Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu! Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4. Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA płaci się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr. Na pierwszej stronie 80 groszy

Nr. 288 **Katowice, niedziela 13-go grudnia 1931 r.** **Rok 30**

Rozmowy londyńskie.

Wyjazd polskiego ministra spraw zagranicznych p. Augusta Zaleskiego stał się powodem do wielkiego zaniepokojenia w niemieckich kołach politycznych, obawających się zbliżenia polsko-angielskiego. Wręcz przeciwne stanowisko do wizyty polskiego ministra w Londynie zajmuje prasa francuska. Wita ona z wielkiem zadowoleniem podróż p. Zaleskiego do Anglji, widząc w tym fakcie poważny czynnik, mogący przynieść pewne odprężenie w zagęszczonej atmosferze europejskiej.

Podróż p. Zaleskiego do Anglji jest bezsprzecznie oznaką zmiany oblicza polityki angielskiej. Za poprzednich rządów podróż ta byłaby niemożliwa, gdyż nasz minister spraw zagranicznych nie natrafiłby u p. Hendersona, poprzedniego kierownika polityki zagranicznej Anglji, na zrozumienie naszej sytuacji, naszych zadań międzynarodowych i naszych potrzeb. Henderson obecnie nie ma żadnego głosu, strącony z fotelu ministerjalnego przez ostatnie wybory wraz ze swymi kolegami socjalistycznymi.

Dziś na czele urzędu spraw zagranicznych stoi znakomity prawnik, umiarkowany liberał Sir John Simon. Jest on politykiem, który w stosunku do Polski nie posiada żadnych uprzedzeń i który sam objawił chęć spotkania się, aby z nim omówić zagadnienia wschodniej i środkowej Europy, wcale nie obojętne dla uniwersalnej polityki angielskiej. — Spotkanie to jest niezawodnie wielkiego znaczenia i może oddać poważne usługi sprawie pokoju.

Dotychczas nasze stosunki z Anglją były przeważnie odległe, ale niezamącone żadnym sporem ani w przeszłości ani w teraźniejszości. Wśród konserwatystów angielskich nasza misja, jako przed murza zachodniej kultury — znajdywała zawsze uznanie i zrozumienie. Inną atmosferę znajdzie p. Zaleski w Londynie, niżby ją znalazł w okresie kierownictwa angielską polityką przez pp. Lloyd Georgea czy Hendersona i inny też oddźwięk znajdą jego wynurzenia — u ludzi stojących obecnie u steru władzy w Londynie.

Dwie sprawy wysuwają się na czoło naszych stosunków z Anglją: jedna jest ekonomiczna i dotyczy naszego wywozu do Wielkiej Brytanji. Nie można jeszcze dokładnie zorjentować się w nowej taryfie celnej angielskiej; zdaje się jednak, że przedmioty polskiego dowozu nie są i nie będą obłożone taryfą ochronną. Dostarczamy Anglji głównie produktów spożywczych, których ona koniecznie potrzebuje, a każde ich obciążenie podwyżką celną odbije się dotkliwie na kieszeni angielskich spożywców, dotkniętych już teraz drożyzną życia. Jest to zresztą nieprzerwana tradycja angielskiej polityki, aby przedmiotów pierwszej potrzeby nie podrażać cłami, tak aby dostarczać swemu społeczeństwu środków do życia najlepszej jakości i po najniższych cenach. Fala uprzywilejowania własnej wytwórczości zalewająca Anglję, nie sięgnie zapewne aż do produktów spożywczych, gdyż najzajadlejsi zwolennicy wprowadzenia ochrony celnej w parlamencie i rządzie nie zechcą narazić się na utratę popularności wśród mas wyborczych. Można więc mieć nadzieję, że w sprawie taryfy celnej dojdziemy do rozsądnego porozumienia z Anglją.

Poza sprawami natury gospodarczej obaj ministrowie będą niezawodnie roztrząsać także bieżące zagadnienia polityki międzynarodowej. Rozbrojenie, pokojowe gwarancje, wrzenia bliskiego i dalekiego wschodu — oto sprawy, w których porozumienie Polski z mocarstwami zachodniemi jest wskazane i pożądane. Zechce także zapewne p. Zaleski objaśnić przy tej sposobności o naszych sąsiedzkich stosunkach, o zawikłaniach, wynikających z napastliwej polityki Niemiec i sztucznej czy prawdziwej nieufności Sowietów. Toczące się obecnie — podobno pomyślnie — w Moskwie układy o pakt nieagresji, będą interesować sir Simona, który również może zasięgnąć u p. Zaleskiego bardziej zbliżonych do prawdy wiadomości o położeniu Bolszewji, aniżeli raporty przygodnych podróżników i agentów handlowych, nie znających języka i nie rozumiejących środowiska rosyjskiego. Będzie to słowem przyjacielska wymiana myśli, dla obu stron pożyteczna, a dla utrwalenia europejskiego pokoju korzystna. To też londyńską wyprawę p. Zaleskiego powitać należy ze szczerem zadowoleniem, jako pożądany objaw ruchliwości polskiej polityki.

Pojedynek Brüning — Hitler

W przyśpieszonem tempie Niemcy dążą w objęcia hitleryzmu.

Berlin. Znane oświadczenie, złożone przez kanclerza Brueninga korespondentom prasy zagranicznej, jak należało się spodziewać, **wywołało zagranicą olbrzymie wrażenie.**

Prasa amerykańska i angielsko zamieszczają wywody Brueninga dosłownie. **W Paryżu wystąpienie Brueninga podziałało, jak eksplodująca bomba.** Jest to zrozumiałe, jeżeli się zważy, że ustęp deklaracji kanclerza, poświęcony reparacjom był **odpowiedzią na oświadczenie Lavala w parlamencie, który proklamował nienaruszalność planu Younga.**

Kanclerz oświadczył jasno, że Niemcy płacić reparacyj nie mogą i nie będą, a jeżeli do tego zostaną zmuszone sankcjami, wówczas zaleją rynki towarami niemieckiemi i doprowadzą Europę do ruiny gospodarczej.

Gdy po skończeniu przemówienia kanclerz oświadczył gotowość udzielenia odpowiedzi na pytania dziennikarzy, jeden z obecnych zainterpelował go, **jaką konkretną sumę proponują Niemcy na konferencji reparacyjnej.**

Zmuszony w ten sposób do postawienia kropki nad „i", Bruening odpowiedział:

— Myślę, że wynika to dostatecznie jasno z mojego wywodu.

— Zero plus zero? — padło skądś i **kanclerz z uśmiechem zadowolenia potakująco skinął głową.**

Prócz problemu reparacyjnego omawiał Bruening także **sprawę stosunku rządu do ruchu hitlerowskiego. Z całą świadomością dyskontował on wobec zagranicy nacisk opozycji narodowo - socjalistycznej,** starając się istnienie i wzrost hitleryzmu nietylko wytłumaczyć, **lecz odpowiedzialność zań przerzucić na cały świat.**

Wrażenie wynurzeń kanclerza w kraju jest nawet silniejsze, niż ostatniego jego przemówienia wygłoszonego przez radjo.

Przywódca narodowych socjalistów **Adolf Hitler przybył wczoraj do Berlina. Zamierza on przyjąć ponownie dziennikarzy amerykańskich i angielskich, aby udzielić im wywiadu, w którym polemizować będzie z mową Brueninga, wygłoszoną przez radjo.**

W urzędzie spraw zagranicznych, gdzie zamiar Hitlera znano, zapanowało silne zdenerwowanie. Uprzedzając nowy cios Hitlera, Bruening przyjął przedstawicieli prasy zagranicznej i złożył im znane już oświadczenie. **W kołach rządowych obawiają się, że Hitler zaszkodzić może planom rządowy.**

„Deutsche Allgemeine Zeitung" zapowiada, **że Hitler odpowie na enuncjacje Brueninga w liście publicznym.**

Nadeszła tu także wiadomość, **że przejazd Hitlera przez Austrję nastąpi z początkiem przyszłego tygodnia. Władze austrjackie zezwoliły na przejazd ten pod warunkiem, że Hitler nie będzie opuszczał wagonu.** Chodzi o zapobieżenie, aby podczas jego przejazdu przez Insbruck nie doszło do manifestacyj. W tym celu na dworcu w Insbrucku zostaną skonsygnowane silne oddziały wojska i policji.

Rząd nie zajmuje się zmianą prawa małżeńskiego.

Warszawa. W związku z ożywioną dyskusją, toczącą się w prasie na temat projektu prawa małżeńskiego władze miarodajne wyjaśniają, **że opracowanie komisji kodyfikacyjnej jest dotychczas tylko wyrazem stanowiska zajętego przez komisję opinjodawczą, złożoną z autorytetów prawniczych. Projektem rząd dotychczas nie zajmował się i nawet termin postawienia tej sprawy na porządku dziennym prac rządu dotychczas nie jest wyznaczony.**

Nie dla pięknych oczu dają Francuzi pieniądze.

Paryż. Na wczorajszem swem posiedzeniu, komisja finansowa izby deputowanych wezwała premjera Lavala, ministra Flandina, oraz w zastępstwie Brianda, Filipa Berthelda o udzielenie jej niezbędnych wyjaśnień z powodu kredytów, udzielonych podczas wakacyj obcym państwom.

Co się tyczy Węgier, przeprowadzono na miejscu ankietę przez specjalnego delegata francuskiego Charrona, który badał całą fiskalność rządu węgierskiego.

Wolno przytem wyrazić przypuszczenie, że Węgry uzyskały pożyczkę, udzieloną im zresztą przez Bank prywatny, „Banque de l'union Parisienne", tytułem nagrody za poprawne bardzo stanowisko w sprawie Anschlussu.

Jugosławja uzyskała 250 miljonów franków od skarbu francuskiego, w zamian za poważne gwarancje i obietnicę, dotyczącą zachowania pokrycia kruszczowego, tudzież udzielenia koncesji i zamówień przemysłowi francuskiemu.

Do powyższych wyjaśnień Flandina Laval dodał, że należało działać szybko, by nie narażać kredytu państw, żądających, tembardziej, że państwa te dały Francji gwarancję pod postacią dochodów celnych i podatków od cukru i tytoniu.

Laval oświadczył jednocześnie, że rząd francuski otrzymał właśnie propozycję Czechosłowacji udzielenia jej pożyczki pół miljarda franków; że rząd pozostawia komisji i izbie decyzję w tej sprawie i że uchwała parlamentu rozstrzygnie jednocześnie sprawę postepowania rządu w kwestji Węgier i Jugosławji. W związku z pożyczką, udzieloną przez Francję Czechosłowacji słychać, że leży to po linji polityki francuskiej, by przyjść z pomocą państwom małej ententy, a w szczególności nie dopuścić do załamania się standardu złota w wymienionych państwach.

Chińscy bandyci wymordowali 400 chłopów.

Tokio. Z Mukdenu donoszą o wymordowaniu przez bandytów chińskich 400 chłopów koreańskich w pewnym majątku koło Tungliao, należącym do tokijskiego miljonera. Bandyci zażądali wydania 300 karabinów, znajdujących się w majątku. Gdy spotkali się z odmowną odpowiedzią, przez trzy dni oblegali majątek, aż wreszcie zdobyli go, budynki spalili, a 400 jego mieszkańców pozabijali.

Hoover w mniejszości w parlamencie.

Waszyngton. Przewodniczącym kongresu został wybrany kandydat partji demokratycznej. Jest to rezultat ostatnich wyborów uzupełniających, które przyniosły demokratom większość w izbie reprezentantów. **Osłabia to stanowisko Hoovera, który należy do partji liberalnej.**

TELEGRAMY.

Nowi generałowie.

Warszawa. Dziś ukaże się pierwsza lista awansów na generałów i pułkowników, obowiązująca z dniem 1 stycznia 1932 r. Awansowani mają prawo nałożyć natychmiast odznaki według nowych rang. Generałami brygady mianowani zostali **szef sztabu głównego płk. dypl. Gąsiorowski Janusz**, dowódca dywizji kawalerji płk. dypl. dr. **Wieniawa-Długoszewski Bolesław Ignacy**, dalej pułkownicy: **Jatelnicki Bolesław, Zulauf Juljusz, Bortnowski Władysław, Przeczymirski-Krukowski Emil.**

Skandynawja mówi o Mościcach.

Gdynia. Jak donoszą dzienniki skandynawskie, w procesie, który się toczy obecnie w Oslo, o szpiegostwo przemysłowe w koncernie „Norsk Hydro", zeznawał generalny dyrektor przedsiębiorstwa Aubert. Oświadczył, że tajemnica koncernu norweskiego, który daje pracę 25 000 ludzi, nieuczciwi urzędnicy przedsiębiorstwa sprzedawali polskiej fabryce azotowej w Mościcach za pośrednictwem niejakiego dr. Collett'a, który miał biuro w Paryżu. Gdy policja paryska i przedstawiciele „Norsk Hydro" wkroczyli do biura dr. Colett'a w Paryżu, **stwierdzili, że było to regularne biuro koncernu „Norsk Hydro".** Proces budzi nietylko w Norwegji, ale w całej Skandynawji nadzwyczaj wielkie zainteresowanie.

Pędzeni głodem idą z Rosji do Polski na zakupy...

Wilno. Z pogranicza donoszą, iż znowu zanotowano tam wypadki przedostawania się na stronę polską włościan białoruskich z prośbą o pozwolenie poczynienia zakupów zboża, gdyż **głód niezwykły panuje na całej Mińszczyźnie i jest jeszcze gorszy, niż w roku 1930-31.** W rejonie Rakowa zatrzymano około 12 osób, które zwróciły się do władz z prośbą o pozwolenie nabycia żywności. Władze zezwoliły na to i pod eskortą odstawiły włościan na teren sowiecki.

Hitlerowcy hulają na polskim dworcu w Gdańsku.

Gdańsk. Główny dworzec w Gdańsku, którym, jak wiadomo, administruje polska dyrekcja kolei, był wczoraj terenem manifestacyj gdańskich hitlerowców. Zebrani w westybulu w liczbie około pół setki, ujawszy się za ręce utworzyli szpaler i okrzykami „Heil Hitler", od których drżały szyby, witali jakiegoś swojego przywódcę, który przybył do Gdańska. Publiczność, śpiesząca do pociągów, miała przez szereg minut zamknięty dostęp do peronów. Obecni policjanci gdańscy dyskretnie trzymali się na uboczu.

Zamora prezydentem Hiszpanji.

Madryt. Alcala Zamora został przez kortezy (parlament) wybrany prezydentem Hiszpanji. Na ogólną liczbę głosów 410 padło na Zamorę 362 głosy.

Przez miesiąc Liga rozprawiała -- i nic nie sprawiła.

Zmierzch Ligi Narodów?

Paryż. Nareszcie skończyła się sesja rady Ligi narodów w sprawie wojny mandżurskiej.

Mówiąc najobjektywniej, tylko apostołowie Ligi narodów i zwolennicy polityki Brianda wyrażają zadowolenie z przebiegu obrad i uchwalonych rezolucyj. Natomiast **przytłaczająca większość obserwatorów stwierdza nietylko bankructwo Ligi, jej bezsilność i bezradność, lecz nie brak również osób, przepowiadających jej bliski koniec.**

Może nieco w tem przesady, ale wystarczyło posłuchać wczorajszej mowy Brianda, jednostronnego oświadczenia delegata japońskiego, który obrócił w niwecz powzięte przez radę rezolucje, chociaż dają absolutne zwycięstwo silnej Japonji wobec słabych Chin, ażeby stwierdzić z bólem i rozgoryczeniem, że bez względu na to, kto ma słuszność w obecnym zatargu, **Rada Ligi narodów całkowicie skapitulowała przed „sic volo sic jubeo"** („tak chcę, tak rozkazuję") **Japonji.**

Oto pierwsze, gorączkowe wrażenia zakończonej sesji rady

Paryż. Po prawie czterotygodniowych obradach Rady Ligi przyjęła jedno głośnie rezolucję w sprawie konfliktu mandżurskiego, kończąc w ten sposób swoją sesję. **Zarówno Japonja jak i Chiny zgłosiły pewne zastrzeżenia co do rezolucji. W rzeczywistości sprawa konfliktu przedstawia się w ten sposób, jak na początku paryskich obrad Rady Ligi.** Prasa informacyjna wstrzymuje się od krytyki Rady Ligi, natomiast dzienniki partyjne wyraźnie wskazują **na niepowodzenie Ligi Narodów.** Socjalistyczy „Populaire" twierdzi, że mimo swej zgody na rezolucję, **Japonja otrzymała właściwie pełną wolność do prowadzenia dalszych kroków wojennych.**

Prawicowy „Figaro" mówi o niemocy Ligi i twierdzi, że jej trzymiesięczne wysiłki przyczyniły się do raczej do pogorszenia położenia w Mandżurji.

xox

Fundusze ubezpieczenia od bezrobocia szybko topnieją.

Warszawa. Robotnicze ubezpieczenie od bezrobocia okazało się już oddawna fikcją zarówno w Polsce jak i w innych państwach.

Pierwsza większa fala bezrobocia pochłonęła nietylko wszystkie bieżące składki, lecz również wszystkie rezerwy, gromadzone w okresie dobrej konjunktury. Zakłady ubezpieczeniowe od bezrobocia są **po uszy zadłużone** i z długów tych nie potrafią się uiścić nawet podczas najlepszej konjunktury.

Nieco lepiej przedstawia się ubezpieczenie od bezrobocia dla pracowników umysłowych. Ten rodzaj ubezpieczeń okazał się realniejszym. W okresie dobrej konjunktury zgromadził znaczne rezerwy. Ale i tu **niebezpieczeństwo załamania się równowagi** daje już znać o sobie.

Świadczenia na rzecz dotkniętych bezrobociem pracowników umysłowych stają się coraz większe i pochłaniają coraz znaczniejsze sumy. Bieżące składki przestały już wystarczać i **trzeba było sięgnąć do rezerw.** Wkrótce — jak się zdaje — **niektóre mniejsze zakłady wyczerpią posiadane rezerwy.**

Będą musiały dla spełnienia przyjętych na siebie obowiązków, pójść śladem Funduszu Bezrobocia i **szukać pożyczek** lub też **zwiększyć wysokość, co nie jest ani możliwe, ani wystarczające.**

Generał Maa.



Głównodowodzący wojskami chińskiemi w Mandżurji generał Ma-Czan-Szan, znany z walk pod Cicykar i nad rzeką Nonni.

Pożyczka dla Polski jeszcze niezałatwiona.

Paryż. Jak się dowiadujemy, żadna jeszcze nie zapadła uchwała w sprawie pożyczki francuskiej dla Polski. Rokowania z delegatami polskimi są w pełnym toku, niemniej jednak rząd francuski przedstawi sprawę komisji skarbowej izby, która będzie miała możność całkowitego wypowiedzenia się przed powzięciem jakiejkolwiek ostatecznej decyzji przez rząd.

Rumunja przez sojusze dąży do utrwalenia pokoju.

Bukareszt. Delegacja parlamentu zjawiła się u króla Karola, by wręczyć mu odpowiedź na ostatnie orędzie królewskie. Król Karol wskazał w odpowiedzi jako na szczególną konieczność na konwersję długów rolnych, dalej wywodził król, że **międzynarodowe stosunki rumuńskie polegają na zasadzie niezniszczalności sojuszów z mocarstwami zaprzyjaźnionemi, sojuszów zmierzających jedynie i wyłącznie do podtrzymania pokoju.** Rumunja stara się jednak pogłębić i poprawić jeszcze stosunki ze wszystkimi sąsiadami i doprowadzić do pokojowego z nimi współżycia. Z odpowiedzi króla dany delegacji parlamentarnej wnioskują tutaj, że jest to aluzja do ostatniego pobytu Bethlena w Temeszwarze i do audjencji, udzielonej mu przez króla Karola. Słychać, że **zapoczątkowana ma być nowa era stosunków przyjaznych między Rumunją a Węgrami.**

Rzeczoznawcy badają płatność Niemiec.

Bazylea. Komisja rzeczoznawców Banku Wypłat Międzynarodowych podjęła dziś obrady i przystąpiła do badania sytuacji gospodarczej i finansowej Niemiec. Komitet techniczny przedłożył komisji wykazy statystyczne dotyczące stosunków gospodarczo - finansowych Niemiec, poczem komisja przystąpiła do zbadania bilansu handlowego i finansowego Niemiec.

Miłość córki.

(Podług opowiadania księdza X.)

9) (Ciąg dalszy.)

Pijany zaś motłoch śmiał się i klaskał w ręce; męczarnia hrabianki, która trupią bladością powlokła jej twarz i czoło, oblała zimnym potem, sprawiała im wielką uciechę; inni natomiast zaczęli miotać przekleństwa i szydzić.

— Dalej! dalej! — wołali. — Spróbuj, śliczna hrabianko, czy krew taka smaczna, jak drogie wino! To krew wielkich panów, powinna ci smakować.

— Prawda! — wyli drudzy. — Z twoich pysznych braci, arystokratów wytoczona! Nie ubliżysz sobie, gdy jej skosztujesz. Pij, obywatelko! Pij! Prosimy!

— Tak! Pij natychmiast! — wrzasnął siepacz z gniewem. — Bo inaczej... Jeszcze chwila, a ojciec twój... Patrz!... — i nóż, krwią już zbroczony, oparł na piersiach hrabiego, który pod wpływem tej strasznej sceny, wycieńczony więzieniem i zmordowany moralnie troską o los córki, stracił na chwilę możność ruchu i mówienia; stał wyprostowany, z błędnem wejrzeniem, podobny do posągu z kamienia.

Zbir pocisnął nóż, patrząc w oczy Anecie; na ten widok hrabianka, jedną ręką chwyciła szybko ostrze noża, drugą dymiącą szklankę i... jedna chwila, a trupio blade usta nieszczęśliwej i biała jej suknia zarumieniły się ciepłą krwią pomordowanych.

Lecz równocześnie szklanka wypadła z rąk hrabianki i ona sama leżała zemdlona u nóg ojca.

Kiedy znowu otworzyła oczy, ujrzała się daleko od tego miejsca strasznego, gdzie straciła przytomność, w niskiej, miejskiej lepiance, w objęciach ojca, który okrywał ją pocałunkami i oblewał łzami.

Aneta długą chorobą przypłaciła swoje poświęcenie, lecz tkliwe starania hrabiego, nadewszystko myśl, że zdołała go uratować od okrutnej śmierci, utrzymała dziewczę przy życiu i wróciły jej zdrowie.

Skoro tylko córka odzyskała siły, hrabia de Bauzé, nie czując się dość bezpieczny we Francji, przy pomocy wiernych sług, wyjechał za granicę. Lecz pozbawiony był wszelkich środków do życia; cały bowiem ogromny majątek hrabiego skonfiskował rząd rewolucyjny. Z onej dawnej świetnej przeszłości została nieszczęśliwemu starcowi córka, która była gotowa nietylko umrzeć za ojca, ale także żyć i pracować na niego potrafiła. Pan Bóg dał jej tę łaskę, błogosławił usiłowaniom, bo przez trzy lata, aż do śmierci hrabiego Eugenjusza, utrzymywała go pracą rąk własnych.

Hrabia de Bauzé przebaczył zupełnie swoim prześladowcom, którzy wydarli mu wszystkie nadzieje przyszłości, a ukochaną tak gorąco córkę skazali na życie tułacze. Na śmiertelnem zaś łożu przyjął za swego syna i przeznaczył na małżonka dla córki człowieka, który, choć nie był szlachcicem, bo pochodził z prostego ludu, miał szlachetną gotową do poświęceń duszę, co mu zjednało szacunek starego magnata, a przywiązanie hrabianki.

Aneta przyrzec musiała ojcu, że tak samo jak on, wyrzuci z serca żal do swych krzywdzicieli, że owszem całe życie będzie pracowała, wraz z mężem, dla dobra tego ludu, który jej tyle złego wyrządził.

— To będzie nasza zemsta za cierpienia przez nas poniesione — mówił umierający szlachetny starzec do płaczącej córki. — Bo pamiętaj, dziecko moje, że tylko w taki sposób, oddając dobrem za złe, mścić się wolno chrześcijaninowi.

* * *

Na tem ukończyła babunia swoje opowiadanie, a my wzruszeni dziękowaliśmy jej serdecznie. Później niejedne jeszcze zajmującą powieść słyszałem z ust samej staruszki, lecz znaczna część ich zatarła się z czasem w mej pamięci. Natomiast opowiadanie o tej dobrej córce, która tak straszną z miłości ku ojcu spełniła ofiarę, wyryło się na zawsze w mej duszy i sercu. Często też myślałem sobie, że słusznie babunia mówiła, iż nawet w najstraszniejszych czasach gniewu Bożego, zachowuje Pan łaską swoją serca czyste i szlachetne umysły, zdolne do poświęceń, wielkodusznego zapomnienia o sobie i wyrządzonej krzywdzie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kronika bieżąca

Niedziela
13
grudnia

Niedziela trzecia Adwentu.

Św. Łucji (panny i męcz. † 340).
Św. Autberta (biskupa, wyzn.).
Św. Otylji (panny i męczczenniczki † 720).

Jutro, poniedziałek, 14 grudnia: Św. Herona, Arsenjusza, Izydora i Dyoskora, męczenników.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 7.34,	o godz. 15.42
Księżyca	o godz. 11.09,	o godz. 19.54

*

Z historji śląskiej.

13 grudnia. 1498. Król węgierski, Maciej Korwin, daje **Bytom** w zastaw Zierotynowi, a ten odstępuje go znowu księciu na Opolu i Raciborzu. — **1528.** Pierwsze rachunki i książki górnicze i zaprowadzenie urzędu górniczego w **Tarnowskich Górach. — 1687.** Żona Maksa Ludwika, barona Jaroszyńskiego, ustępuje prawa do odziedziczonej po ojcu części udziału, Janowi hrabiemu Praszmie na **Brzeziu, Pogrzebieniu, Klokoczynie, Gotartowicach i Rówkowinie. 1880.** Zaprowadzenie pierwszych latarń do furmanek i innych powozów.

14 grudnia. 1633. Rada miejska w **Tarnowskich Górach** zmuszona wezwaniem starosty, by natychmiast ściągała od każdej osoby 19 i pół grosza srebrnego na zakup koni i wozów artyleryjskich. — **1827.** Magistrat **w Pyskowicach** wygotował spis 84 rolników, którzy zobowiązani byli uskutecznić zasiewy na pańskich gruntach. — **1920.** Umarł ks. prałat Kuboth, **proboszcz miechowiecki** w Nysie. — **1925.** Nominacja **ks. dr. Augusta Hlonda** na pierwszego biskupa diecezji katowickiej. — **1930.** Poświęcenie kościoła parafjalnego **w Orzeszu.**

W roku: 1416. Brzeźnicę, wieś, wspomina dokument kolegjaty w Raciborzu, w którym roku miała początek, nie wiadomo. — **1416.** W **Poniszowicach** w tym roku już był kościół.

— **Podatek wojskowy.** Nowe rozporządzenie rady ministrów o podatku wojskowym przewiduje, że podatek ten, oprócz zasadniczej postaci na rzecz gmin miejskich i wiejskich, pobierany będzie w postaci dodatku do państwowego podatku dochodowego (na rzecz państwa). Ze wszystkich źródeł z wyjątkiem uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za pracę najemną, podatek ten wynosić będzie 10 proc. podatku zasadniczego dla kat. „E“, 15 proc. dla kat. „D“ i 20 proc. dla kat. „C“. Osoby, od których państwowy podatek dochodowy pobierany jest w drodze potrącenia z uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną prace, opłacać będą od tego podatku podatek wojskowy w postaci dodatku do państwowego podatku dochodowego, a mianowicie: ponad 2.500 zł. do 3.000 zł. całorocznego wynagrodzenia 0.2 proc., od 3 do 5.000 zł. — 0.3 proc., od 5 do 8.000 zł. — 0.4 proc., od 8 do 12.000 zł. — 0.6 proc., od 12 do 20 tys. zł. — 0.8 proc., od 20 do 30.000 zł. — 1 proc., od 30 do 50.000 zł. — 1.2 procent, od 50 do 70.000 zł. — 1.5 proc., od 70 do 100.000 zł. — 1.7 proc. i ponad 100 tysięcy zł. — 2 proc.

Województwo śląskie.

* **W obronie katolickiego prawa małżeńskiego.** Dn. 8 bm., w święto Matki Boskiej Niepokalanego Poczęcia, odbyły się we wszystkich parafjach na G. Śląsku uroczyste nieszpory, na których wierni modlili się o odwrócenie nieszczęścia, jakie grozi Polsce przez wprowadzenie w życie nowego projektu prawa małżeńskiego, stojącego w sprzeczności z zasadami nauki Chrystusowej. Po nieszporach prawie we wszystkich parafjach odbyły się zebrania protestacyjne, na których przedstawiciele organizacyj społecznych i katolickich podpisali protest przeciwko projektowi prawa małżeńskiego, zbliżonego do prawa obowiązującego w Rosji sowieckiej. Podpisane protesty będą przesłane czynnikom kierowniczym przez miejscowych proboszczów.

Ku uwadze ubezpieczonych

w niemieckich zakładach ubezpieczeń na życie.

Biuro Powództw Z. O. K. Z. z siedzibą w Warszawie, przy ul. Hipotecznej 8, komunikuje za naszem pośrednictwem wszystkim zainteresowanym w sprawie roszczeń z tytułu umów ubezpieczeń na życie, opiewających w markach niemieckich i zawartych w niemieckich towarzystwach ubezpieczeń, że **rejestracja roszczeń została z dniem 15 listopada b. r. zamknięta ostatecznie i nieodwołalnie,** tak w biurach Z. O. K. Z., jak i w ministerstwie skarbu.

Sam fakt przekroczenia tego terminu i niedopełnienia wymaganych formalności zgłoszenia **nie oznacza jeszcze bynajmniej utraty samego prawa do roszczenia** jako takiego, a pociąga za sobą jedynie utratę dobrodziejstwa wcześniejszego uzyskania przypadających należności, przewidzianego przez art. 18 pol.-niem. układu waloryzacyjnego z dnia 3. 7. 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 19 poz. 106 z 1931 r.), w myśl którego wypłata należności nastąpić musi bezwarunkowo jeszcze przed upływem obowiązującego w Rzeszy niemieckiej moratorjum, czyli w ciągu 1932 r.

Osobom, które nie dopełniły przed 15 listopada 1931 r. wymaganych formalności, zaleca się więc, **tym razem pod rygorem przedawnienia roszczenia, natychmiastowe zgłoszenie swych pretensyj bezpośrednio w towarzystwie,** w którem są ubezpieczone, przyczem w podaniu wyrazić należy:

1) bądź zamiar utrzymania umowy w mocy,

2) bądź też prośbę o uwzględnienie roszczenia w planie waloryzacyjnym danego towarzystwa łącznie z prośbą o wypłatę zwaloryzowanej należności, co jest równoznaczne z żądaniem wykupu i przerywa dalsze trwanie umowy.

Zaznaczamy raz jeszcze z naciskiem, że niedopełnienie natychmiast zgłoszenia, o którem mowa pod pkt. 2, spowodować może utratę prawa do waloryzacji, o ile plan waloryzacyjny poszczególnych towarzystw przewiduje termin prekluzyjny do zgłaszania tego rodzaju roszczeń.

Biuro Powództw Z O. K. Z. podaje wreszcie do wiadomości, iż stosownie do punktu 6 obwieszczenia ministerstwa skarbu („Monitor Polski“ nr. 118, str. 3 z 23. 5. 1931), wnioski, nadesłane po upływie 15 listopada oraz wnioski, do których nie były dołączone poświadczenia obywatelstwa, wystawione przez starostwa, państwowy urząd kontroli ubezpieczeń zwraca petentom bez przekazywania ich niemieckim zakładom ubezpieczeń.

Niezgłoszenie jak najrychlejsze również i takich wniosków bezpośrednio w towarzystwie, w którem dokonano ubezpieczenia, może również spowodować utratę prawa do waloryzacji.

---

* **Protest budowlarzy przeciw obniżce zarobków.** We wtorek, dnia 7 b. m. odbyła się konferencja delegatów zarządów filjnych Związku pracowników budowlanych Z. Z. P. w Katowicach. Po obszernej dyskusji przyjęto następujący protest przeciw obniżce zarobków:

„Rządowe komisje statystyczne w Warszawie i Katowicach ustaliły, że na utrzymanie rodziny robotniczej potrzebne jest 171 do 178 złotych miesięcznie, co czyni w roku 12 × 171 wzgl. 178 zł. 2052 lub 2136 złotych. Roczny zarobek robotników budowlanych wynosi 600 do 900 zł. a u czeladników 1000 do 1300 zł. Zarobki te są więc o wiele mniejsze od ustalonego rocznego minimum egzystencji rodziny robotniczej. Te roczne „wysokie zarobki“ robotników budowlanych — nie mówiąc o poborach dyrektorów — pobierają wyżsi urzędnicy państwowi i samorządowi na miesiąc. Redukcja tak lichych zarobków pracowników budowlanych przyczyni się do ograniczenia konsumcji i do powiększenia zastoju gospodarczego i bezrobocia oraz do wzrostu niezadowolenia rodzącego i wzmacniającego siły przewrotowców. Z tego powodu konferencja **wyraża jak najenergiczniejszy protest przeciw zamierzanej obniżce zarobków.** Konferencja **protestuje przeciw zatrudnianiu obcokrajowców i domaga się powierzenia ich prac bezrobotnym krajowym pracownikom,** podmajstrzym, technikom itp. zawodom budowlanym. Zebrani wzywają niezorganizowanych budowlarzy do organizacji, a przez nią do energicznej obrony zagrożonych uprawnionych warunków pracy i płacy budowlarzy“.

* **Sprawa obcokrajowców na komisji sejmu śląskiego.** W czwartek odbyło się dalsze posiedzenie komisji socjalnej sejmu śląskiego w sprawie wniosku klubu prorządowego w celu usunięcia z górnośląskiego przemysłu wszystkich obcokrajowców, oraz unieważnienia umowy, dotyczącej wysokich poborów dyrektorskich. W posiedzeniu wzięli udział delegaci organizacyj zawodowych robotniczych, którzy naogół poparli wnioski klubu prorządowego z wyjątkiem delegatów niemieckich. M. in. przemawiali sekretarze zawodowi pp. Derejczyk i Gut, oraz prezes p. Maciejewski, wreszcie senator Grajek. Ten ostatni krytykował gospodarkę przemysłowców górniczych i domagał się utworzenia syndykatu węglowego pod kontrolą rządu. Przedstawiciel generalnej federacji pracy domagał się bezwzględnego usunięcia obcokrajowców z Górnego Śląska. Następne posiedzenie komisji w środę, 16 bm.

* **Zwolnienia z pracy w przemyśle hutniczym.** Po uprzednio dokładnem zbadaniu położenia **w hucie „Pokój“ w Nowym Bytomiu,** komisarz demobilizacyjny inżynier Maske zwołał konferencję z udziałem rady załogowej oraz przedstawicieli dyrekcji huty, celem rozpatrzenia wniosku o zwolnienie 2000 robotników z ogólnej liczby 5400 zatrudnionych. Komisarz demobilizacyjny po wysłuchaniu opinji obu stron zainteresowanych, rozstrzygnął sprawę w ten sposób, iż zgodził sie na **przejściowe urlopowanie 450 robotników na przeciąg 3 miesięcy,** dla pozostałej załogi zaprowadził świętówki, tak, by każdy robotnik miał 15 dniówek miesięcznie. Nadto na żądanie komisarza demobilizacyjnego zarząd huty „Pokój“ przedłożył władzom dokładne sprawozdanie, dotyczące reorganizacji administracji tego przedsiębiorstwa, którego celem jest obniżenie kosztów produkcji.

Z Katowickiego

Uroczysta akademja Marjańska.

Katowice. Dnia 8 bm. z okazji 1000-lecia soboru efeskiego odbyła się w gmachu sejmu śląskiego w Katowicach uroczysta akademja Marjańska pod protektoratem biskupa śląskiego. W akademji wzięli udział przedstawiciele władz wojewódzkich, komunalnych, wojskowych, ks. inf. Kasperlik w otoczeniu licznego duchowieństwa, wicemarszałek sejmu śląskiego, p. Kędzior, oraz liczna publiczność. Słowo wstępne wygłosił ks. dr. Bolesław Kominek, referaty wygłosili prezeska sodalicji, p. Emilja Surówczyna oraz dr. Kazimierz Golb. Nadto śpiewał chór męski „Echo“, deklamowała jedna z nauczycielek i jedna z uczennic gimnazjum. Zakończono akademję odśpiewaniem hymnu „My chcemy Boga“.

Tydzień „funtowy“ na rzecz bezrobotnych.

Katowice. Miejski komitet do spraw bezrobocia urządza w czasie od 14 do 19 grudnia br. t. zw. tydzień funtowy dla bezrobotnych i zwraca się z serdecznym apelem do wszystkich gospodyń, aby dla ulżenia doli bezrobotnych złożyły po jednym funcie najróżniejszych towarów kolonjalnych, które z okazji świąt Bożego Narodzenia rozdane zostaną pomiędzy rodziny bezrobotne. Ofiary przyjmuje się: w Katowicach — centrum kuchnia ludowa przy kościele św. Piotra i Pawła i w biurze sióstr miejskich przy ul. Młyńskiej 4, III. piętro, pokój 37; w

dzielnicy II. w biurze sióstr miejskich w ratuszu Zawodzie; w dzielnicy III. w biurze sióstr miejskich w gmachu miejskim przy ul. Wojciechowskiego 63 oraz w kuchni ludowej; w dzielnicy IV. w ratuszu w Ligocie.

Działalność urzędu rozjemczego dla spraw najmu.

Katowice. W miesiącu listopadzie br. odbyło się 7 posiedzeń i jedna wizja lokalna. Załatwiona: orzeczeniem 37 spraw, ugodą 3 sprawy, cofnięciem wniosku 2 sprawy. Nowych spraw zaś wpłynęło: o uchylenie przydziału 10 spraw, o ustalenie czynszu 24 sprawy, o zezwolenie na podnajem 7 spraw, o eksmisję 9 spraw, innych wniosków 5 spraw, razem 55 spraw.

Wyjazd chłopców do uzdrowiska w Gorzycach.

Katowice. W poniedziałek, dnia 14. grudnia br. wysyła magistrat miasta Katowic 75 chłopców szkolnych na kurację do swego uzdrowiska w Gorzycach. Rodzice, których dzieci zostały wyznaczone przez miejski urząd opieki społecznej do wysłania do Gorzyc, winni ze swemi dziećmi stawić się w dniu 14 grudnia br. o godzinie 6.30 rano na dworcu w Katowicach w hali III klasy.

Najechanie samochodem.

Katowice. Na ul. Pocztowej najechaną została w dniu 10 bm. przez samochód osob. 31-letnia Elfryda Jütnerówna z Szopienic, która doznała lżejszych okaleczeń twarzy, głowy i rąk. Okaleczoną odstawiono tym samochodem do szpitala miejskiego, gdzie po nałożeniu opatrunku zwolniono ją do domu. Winę w wypadku ponosi kierowca samochodu wskutek szybkiej i nieostrożnej jazdy.

Znalezienie zwłok topielca.

Katowice-Zawodzie. Dnia 10 b. m. wyłowiono z rzeki Rawy u wylotu ul. Zabrskiej w Katowicach zwłoki 76-letniego Leopolda Franeckiego, zamieszkałego w Zawodziu przy ul. Krakowskiej 41. Franecki w dniu 14 listopada br. oddalił się z mieszkania i od tego czasu ślad po nim zaginął. Wymieniony był upośledzony na umyśle. Dochodzenia celem ustalenia, czy w danym wypadku zachodzi samobójstwo, czy też nieszczęśliwy wypadek, w toku.

Zniesienie szybu Fanny II.

Siemianowice w Katowickiem. Obecnie zniesiono zupełnie szyb Fanny II., który już od 3 lat był unieruchomiony. Kotłownia wraz przybudówkami została sprzedana, z pozostałych zaś budynków powstaną mieszkania.

Pozbawił się życia esencją octową.

Siemianowice w Katowickiem. Dnia 10 bm. w biletowni na tutejszej stacji kolejowej w zamiarze pozbawienia się życia zażył większą ilość esencji octowej 31-letni kolejarz Jan Wacławczyk. Denata odstawiono do szpitala hutniczego w Siemianowicach, gdzie tego samego dnia zmarł. Przyczyny targnięcia sie na własne życie nie ustalono.

Połączenie się dwu kopalń.

Chorzów w Katowickiem. Pomiędzy kopalnią „Hrabina Laura“, należącą do Zjedn. hut „Królewska i Laura“ a kopalnią „Florentyna“, należącą do Katowickiej Spółki Akcyjnej, nastąpiło połączenie. Obie kopalnie mają występować pod wspólną nazwą Ziednoczone kopalnie „Hrabina Laurą i Florentyna“.

Z Król. Huty

Niecoś o ulicy Katowickiej.

Król. Huta. Wiadomo, że od kilku tygodni ul. Katowicka roi się od robotników, pracujących około zakładania rur wodociągowych. Nie obyło się jednak wszystko bez zastrzeżeń. Jak zwykle przy takich robotach. Rury już od 2-ch tygodni leżą w ziemi a dopiero teraz kończy się zakopywanie rowów. W dn. ciepłych zwały ziemi leżały nietknięte, obecnie, gdy chwycił mróz, gwałtem rozkopuje się zamarznięte kupy ziemi i wywozi je się. Narzuca się pytanie, dla-

Zjazd rady naczelnej S. M. P.

Poznań, 10 grudnia.

Dnia 4 grudnia r. b. ukończył się w Poznaniu czterodniowy zjazd rady naczelnej Zjednoczenia Młodzieży Polskiej. Obrady te odbyły się pod protektoratem J. Em. ks. kardynała Prymasa, zastąpionego przez J. E. ks. biskupa Dymka, i w obecności przedstawicieli wszystkich 28 związków S. M. P. z terenu całej Polski oraz szeregu zaprzyjaźnionych organizacyj i gości.

Zjazd tej największej w Polsce organizacji młodzieży, liczącej 185 tysięcy członków, zaszczycił p. Prezydent Rzeczypospolitej, delegując jako swego przedstawiciela p. wicewojewodę Kauckiego z Poznania. Pozatem z kancelarji cywilnej p. Prezydenta wydelegowany był na cały zjazd p. dr. Wielopolski. Pan minister spraw wojsk. wydelegował jako swego zastępcę p. pułk Sokołowskiego. zarazem przedstawiciela państw. urzędu W. F. i P. W. oraz DOK Poznań. Z ramienia p. ministra pracy i opieki społecznej przybył p. dr. Mackoi. Kuratorjum poznańskiego okręgu szkolnego reprezentował p. dr. Hasiński.

Poza sprawami ogólno-organizacyjnemi omówiono specjalnie zagadnienia przysposobienia rolniczego młodzieży. wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego oraz oświaty pozaszkolnej. Dyskusja w tych dziedzinach była bardzo obszerna. Prawie na wszystkich terenach Polski wyłaniają się najróżnorodniejsze przeszkody. Mimo trudności osiągnięto znaczny dorobek, stanowiący poważną wartość dla narodu i państwa.

Wyjaśniono dalej cały szereg zagadnień, dotyczących Akcji Katolickiej, omawiając kwestje ujednostajnienia i pogłębienia programu pracy, kształcenia elity i przechodzenia starszych członków S. M. P. do katolickich organizacyj dorosłych. Roztrząsano też sprawę pomocy moralnej i materjalnej dla młodzieży, dotkniętej bezrobociem, a także dyskutowano obszernie o ruchu oszczędnościowym i spółdzielczym, rozwijającym się z roku na rok coraz lepiej w szeregach S. M. P.

Obrady były nadzwyczaj interesujące i ożywione rzeczową dyskusją. Wykazały one, jak wielkie trudności i przeszkody przeciwstawiają się w obecnych czasach działalności tej tak pożytecznej i dobrze prowadzonej organizacji, pozbawionej niestety w ostatnich czasach prawie zupełnie subwencyj państwowych. Z obrad i gruntownie obmyślanych rezolucyj można było wyczytać świadomość tych trudności, a zarazem wolę wytrwania na posterunku. Niewątpliwie społeczeństwo polskie wezwaniu tej organizacji o współpracę i pomoc finansową w należytej mierze uczyni zadość.

---

czego podczas robót ziemnych nie zamknięto zupełnie całej ulicy Katowickiej dla ruchu kołowego? Niejednokrotnie zdarzało się, że dwa samochody lub wozy spotkały się oko w oko na wąskim przesmyku, przeznaczonym jedynie do przejazdu tramwajów, skąd nie mogły się ruszyć dalej. Jeden chcąc, niechcąc musiał rozpocząć odwrót, nieraz bardzo długi i niebezpieczny. Samochody i wozy przyczyniły się w wielkiej mierze do tego, że rozkopana ulica. obecnie już „równa", gorszą jest od dróg w jakichś tam Kaczych Dołach. Z jednej strony ulicy na drugą przechodzi się przez błota, podobne do poleskich. Najgorzej wygląda to w dniach roztopów, tak, jak to ma miejsce w tych dniach. Urzędowo odcinek ulicy od ul. Batorego do stadjonu, jest zamknięty, ale kto dziś zważa na rozporządzenia. Niedawno też kładziono kabel i zasypano go, (atoli dość niechlujnie). W tych dniach zaczęło się grzebanie na nowo. Niewiadomo, w jakim celu. Czy to ma być robota?

Ostatnie dni odbierania kart cyrkulacyjnych do przedłużenia.

Król. Huta. Dyrekcja policji daje do wiadomości, że termin ostateczny odbierania kart do przedłużenia naznaczony został na dni 16, 17 i 18 grudnia. Oddane powinny być karty, które z jakichkolwiek powodów nie były dotychczas przedłużone. Zaznacza się, że po tym terminie karty cyrkulacyjne do przedłużenia przyjmowane nie będą.

Sprawa zwolnienia 600 urzędników.

Król. Huta. Wniosek zarządu Zjednoczonej huty „Król" i „Laura" w sprawie zwolnienia z dniem 1 stycznia 1932 roku 600 urzędników został w czwartek rozpatrzony przez komisarza demobilizacyjnego i odrzucony. W sprawie tej komisarz demobilizacyjny wyznaczył na koniec grudnia br. konferencję ze stronami.

Odczyt organizowany przez T. C. L.

Król. Huta. Staraniem T. C. L. odbędzie się w niedzielę, dnia 13 grudnia w świetlicy T. C. L. przy ul. Sobieskiego 3 wykład o szkodliwości alkoholu p. t.: „Przekleństwo życia", który wygłosi Kazimierz Kalinowski, literat. Spodziewać się należy, że aktualny temat odczytu zgromadzi liczne zastępy słuchaczy.

Zamiast cukru — sacharyna w piwie słodowem.

Król. Huta. Od jakiegoś czasu niektórzy mieszkańcy G. Śląska skarżyli się na dolegliwości żołądka po spożyciu piwa słodowego. Na skutek tych skarg władze akcyz i monopolów poczęły śledzić i dzięki temu wykryto tę aferę. Okazało się, że skład tego piwa był u hurtownika p. B. w Król. Hucie, gdzie władze przeprowadziły rewizję i zakwestjonowały znajdujące się tam piwo. Po przeprowadzeniu analizy okazało się, że do piwa zamiast cukru używa sacharyny. Naturalnie piwo zostało skonfiskowane. W toku śledztwa wyszło na jaw, że piwo to wyrabiano w browarze „Korona" w Będzinie oraz w Grodźcu (pod Będzinem). Trzecim zaś był browar „Sulików" pow. będziński. Sprawę skierowano do sądu.

Z Świętochłowickiego

Z rady gminnej.

Chropaczów w Świętochłowickiem. W dniu 7 bm. odbyło się posiedzenie rady gminnej, na którem złożono sprawozdanie zarządu gminy z zamknięcia rachunkowego za rok budżetowy 1930-31. Budżet zwyczajny za czas od 1 kwietnia 1930 r. do 31 marca 1931 r. zamknięto w dochodach sumą 508 210,12 zł., w rozchodach sumą 508.229,36 zł., czyli **nadwyżka wynosi 10.76 zł.** Niedoboru uniknięto przez zaprowadzenie miesięcznego budżetowania, które umożliwiło dostosować wydatki do dochodów. **Świadczy to o przezornej gospodarce gminy.** Budżet nadzwyczajny zamknięto w dochodach sumą 669.473,19 zł., w rozchodach 411.829,14 zł., czyli **nadwyżka wynosi 257.644,05 zł.** Jest to suma, przeznaczona na dalszą budowę szkoły i brukowanie ulic gminnych, co w większej części zostało już wykonane w bieżącym okresie budżetowym 1931-32. **Czysty majątek gminy wynosił w dniu 1 kwietnia br. 398.946,94 zł.** Obszerną dyskusję wywołała sprawa zapomogi gwiazdkowej dla bezrobotnych, których liczba w Chropaczowie wskutek ostatnich redukcyj na miejscu i w okolicy wzrosła do 910 rejestrowanych. Uchwalono z funduszów gminnych przeznaczyć na ten cel tyle, ile na to pozwolą możliwości finansowe gminy.

Z życia harcerskiego.

Ruda w Świętochłowickiem. Dnia 8. grudnia br. staraniem druha Niewiadomskiego urządziła gimnazjalna drużyna harcerska w Rudzie uroczystość św. Mikołaja, połączoną z przyrzeczeniem harcerskiem. Obecni byli: przewodnicząca p. Jordanówna, ks. prof. Gawłowski. pp. Kellerowie, Ślezińscy i inni. Na wstępie powitał zebranych p. prof. Skrocki, opiekun drużyny, również okolicznościowe przemówienie wygłosiła p. Jordanówna, poczem nastąpiło tradycyjne dzielenie się opłatkiem i goście zasiedli do herbatki z pączkami, przygotowanemi przez drużynę, poczem nastąpiły popisy poszczególnych zastępów. Po odśpiewaniu kilku pieśni pod batutą druha Niewiadomskiego, uszykowały się szeregi harcerskie do przyrzeczenia. Czterech druhów stanęło, do których w kilku serdecznych słowach przemówiła harcmistrzyni Wanda Jordanówna, poczem odebrała od nich przyrzeczenie, na końcu odśpiewano „Rotę". Na zakończenie przybył św. Mikołaj, obdzielając harcerzy i harcerki podarkami, wzajemnie przygotowanemi przez młodzież. Grami harcerskiemi w zabawie i miłym nastroju zakończono tę uroczystość.

Niebezpieczny potwór.

Nowy Bytom w Świętochłowickiem. Od pewnego czasu grasuje w Nowym Bytomiu nieznany dotychczas mężczyzna, który stał się postrachem dla kobiet. Mężczyzna ten czai się w odludnych miejscach i rzuca się na bezbronne młode kobiety, uderzając na nie sztyletem. W dwu wypadkach nastąpiło okaleczenie kobiet, a za każdym razem potwór przepadł bez śladu. Wypadki te zaniepokoiły mieszkańców i życzyć tylko należy, by zwyrodnialec znalazł się w najkrótszym czasie za kratkami. Niewątpliwie chodzi o człowieka upośledzonego na umyśle lub też moralnie zupełnie upadłego.

Z Pszczyńskiego

Oporny złodziej zraniony przez policjanta.

Orzesze w Pszczyńskiem. Dnia 10 b. m. przytrzymano na rynku w Orzeszu znanego złodzieja rowerów Pawła Lipusa z Kończyc, w czasie gdy usiłował zbiec z rowerem, skradzionym na szkodę Franciszka Krawczyka z Chudowa. Lipus w chwili przytrzymania rzucił się na funkcjonarjuszy policyjnych i jednego z nich kopnął, zaś drugiego powalił na ziemię i w czasie szamotania ugryzł mu palec wskazujący lewej ręki. Wówczas funkcjonarjusze policji nałożyli mu kajdanki i w ten sposób usiłowali go doprowadzić do miejscowego posterunku policji, jednak w drodze Lipus powtórnie rzucił się na funkcjonarjuszy i z całej siły uderzył skutemi rekami jednego z funkcjonarjuszów w podbródek, poczem usiłował zbiec. W związku z tem, użył jeden z funkcj. broni siecznej i zranił Lipusa lekko w głowę. Po sprowadzeniu go na miejscowy posterunek, nałożono mu opatrunek a następnie wraz z doniesieniem przekazano władzom sądowym.

Przytrzymanie kłusowników.

Stara Kuźnia w Pszczyńskiem. Dnia 9 bm. napotkali funkcjonarjusze policji kłusowników, których zamierzali przytrzymać. Na widok urzędników kłusownicy usiłowali zbiec, jednak w pościgu zostali przytrzymani. W czasie rewizji osobistej u przytrzymanego i to 19-letniego Teodora Witały, Jana Krokera ze Starej Kuźni, Alojzego Jakacza i Romana Krawczyka z Kochłowic, znaleziono flower oraz różne przybory do sporządzania naboi myśliwskich.

Z Rybnickiego

Ustalenie nazwiska topielca.

Żory w Rybnickiem. W toku dochodzeń, prowadzonych w sprawie znalezienia zwłok nieznanego mężczyzny w dniu 7. bm. na brzegu stawu Dreszera przy ul. Rybnickiej w Żorach ustalono, iż denatem jest 31-letni Jan Tomala, stanu wolnego, upośledzony na umyśle, ost. zam. na kolonji „Römera" w Niedobczycach.

Samobójstwo.

Jastrzębie - Zdrój w Rybnickiem. Dnia 8. bm. pozbawił się życia przez powieszenie w mieszkaniu Matuszka w Wodzisławiu 38-letni właściciel hotelu Hallera w Jastrzębiu - Zdrój Jan Kowol. Denat dnia krytycznego w stanie podpitym o godz. 1.30 zjawił się w mieszkaniu Matuszka jako swego krewnego w celu przenocowania i w pokoju strychowym powiesił się.

Pożar.

Świerklany Dolne w Rybnickiem. — Dnia 8 bm. wieczorem około godz. 7 w zabudowaniach Pawła Szulika wybuchł pożar, który zniszczył domostwo, zboże, siano i różne rzeczy, które na strychu były przechowane. Również spalił się chlew, który był przybudowany do chałupy.

Z posiedzenia rady gminnej.

Rydułtowy w Rybnickiem. Dnia 7 b. m. odbyło się posiedzenie rady gminnej w nowym budynku administracyjnym. Zajmowano się m. in. sprawą obniżenia podatku budynkowego. Obradowano także nad zaprowadzeniem opłat od zabaw, kin, reklam itp. Jednakże większość radnych sprzeciwiła się temu projektowi.

Z Tarnogórskiego

Z działalności komitetu dla spraw bezrobocia.

Tarn. Góry. W dniu 2 grudnia b. r. odbyło się zebranie powiatowego komitetu pań do spraw bezrobocia w obecności 20 pań. Zebranie zagaiła przewodnicząca p. starościna Korolowa, witając obecne panie i podając porządek obrad do wiadomości. Po przeczytaniu protokółu z ostatniego zebrania przez sekr. p. Klużankę, przewodnicząca w krótkich słowach zdała sprawozdanie z działalności komisji fantowej, która w 2 dniach zebrała fanty ogólnej wartości 1.400 zł., poczem przystąpił komitet do utworzenia komisji do rozdziału odzieży dla bezrobotnych, do której wybrano p. dyr. Rojową, p. Skowronową, p. Kowolikową, p. Wyciszczakową, p. Poloczkową i p. Bramowską. Zadaniem komisji tej będzie rozdanie w terminie przez nią samą określonym, odzieży (600 sztuk) i bucików (102 pary) w szpitalu powiatowym, pomiędzy bezrobotnych. Po spis najbiedniejszych uchwalono zwrócić się do p. Zubra, sekr. magistratu. Następnie obradowano nad urządzeniem gwiazdki dla bezrobotnych, poruczone komitetowi pań przez pow. kom. nies. pom. bezrob. Gwiazdka ta urządzona zostanie w porozumieniu z insp. szkolnym i naczelnikami poszczególnych gmin, wyłącznie dla dzieci szkolnych w szkołach tut. powiatu, wyłączając bogatsze gminy, które w własnym zakresie zajmą się tą sprawą. Na cel powyższy, na prośbę p. starościny, p. wojewoda przeznaczył 1000 zł., Pow. komitet 500 zł. Oprócz tego przeznaczone będą na ten cel dary pieniężne, zebrane przez komisję fantową u bogatszych obywateli powiatu. W wolnych głosach przewodnicząca zwróciła się do obecnych pań z prośbą, by wzięły udział w koncercie, urządzonym w dniu 13. 12. br. przez pow. kom. nies. pom. bezrob. wspólnie z redakcją „Nowin", na którym przygrywać będzie orkiestra 11 p. p. Na tem zakończono obrady, ustalając termin następnego zebrania na 29 grudnia br.

Wyjaśnienie kradzieży w szkole.

Radzionków w Tarnogórskiem. W związku z włamaniem, dokonanem w szkole I. przy ul. Tarnogórskiej w dniu 9. bm. w południe, sztygar Kniok z Radzionkowa zauważył pewnego podejrzanego osobnika na drodze koło kamieniołomu w Radzionkowie, niosącego większy pakunek. Ponieważ zachowaniem swem osobnik budził pewne podejrzenie, wezwał go sztygar Kniok do zatrzymania się, lecz ten wystrzelił w kierunku Knioka i zranił mu psa, poczem porzucił pakunek i zbiegł w niewiadomym kierunku. W pakunku tym znaleziono wszystkie rzeczy skradzione w kuchni gospodarstwa domowego szkoły w Radzionkowie. Silnie podejrzany o dokonanie tej kradzieży jest znany zawodowy złodziej, poszukiwany za różne kradzieże Wiktor Klyczka.

Z Bielskiego

Włamanie i kradzież.

Kamienice w Bielskiem. W nocy na 10 bm. włamali się nieznani sprawcy przez otwór w dachu do fabryki sukna Ernesta Stosjusza w Kamienicy i skradli 132 m. materji na ubrania. Ogólna wartość wynosi około 4000 zł.

Z Cieszyńskiego

Motocyklista uderzył w barjerę i wpadł na pociąg.

Skoczów w Cieszyńskiem. Dnia 9. b. m. na drodze w Skoczowie, rolnik Jerzy Fryda z Puńcowa, najechał motocyklem na przejeździe kolejowym na zamkniętą zaporę a następnie uderzył motocyklem o przejeżdżający w tym czasie pociąg osobowy. Wskutek wypadku motocykl został zupełnie zniszczony, zaś Fryda doznał złamania nóg i ogólnych obrażeń ciała. W stanie groźnym odstawiono go do szpitala śląskiego w Cieszynie. Winę w wypadku ponosi sam poszkodowany wskutek nieostrożnej jazdy.

Fałszowanie znaczków pocztowych.

Przed niewielu dniami donosiło pismo nasze o aresztowaniu we Wiedniu bandy żydów, którzy usiłowali puścić w obieg sfałszowane polskie znaczki pocztowe. Nie będzie więc może całkiem od rzeczy poświęcić nieco uwagi kwestji fałszowania znaczków pocztowych wogóle, tem więcej, że są to sprawy bardzo mało znane, mimoto, iż wydarzają się aż nazbyt często.

Najdawniejszy, znany historycznie fakt sfałszowania znaczków pocztowych przypada na rok 1852. Sfałszowano wówczas w wielkiej ilości znaczki poczty lombardzkiej. Oszutswo było ułatwione dzięki temu, że nastąpiło zaraz po wprowadzeniu znaczków urzędowych, kiedy jeszcze ogół nie zapoznał się należyice z niemi.

Niemal w tym samym czasie odkryto w Anglji fałszerstwo znaczka pocztowego, wydanego jeszcze w roku 1840 przez Rowlanda Hilla. Fałszerz został schwytany i skazany na 20 lat ciężkiego więzienia. Niemcy poniosły duże straty (gdyż sięgające kilkuset tysięcy marek), aż trzykrotnie, t. j. w latach 1880, 18888 i 1893. Zawinił jednak we wszystkich tych wypadkach sam rząd, gdyż puścił w obieg znaczki nieartystyczne, o rysunku prymitywnym i barkach swoisych tak, że fałszerstwo było zupełnie ułatwione. W ostatnich trzech dziesiątkach lat ofiarą większych oszustw na tem polu padły Stany Zjednoczone i Węgry. Stany Zjednoczone poniosły skutkiem tego szkodę, przekraczającą 2 miljony dolarów. W tym wypadku urządzili sobie oszuści drukarnię, wyposażoną świetnie w najnowsze urządzenia techniczne kosztem 30.000 dolarów.

Najciekawsze jest, że w przeważnej liczbie oszustwa takie wykrywają nie zainteresowane państwa i ich władze, ale... filateliści.

W ostatnich latach fałszuje się tylko bardzo wyjątkowe znaczki pocztowe, gdyż „praca“ taka wymaga wielkich wysiłków i doskonałych urządzeń technicznych, a w następstwie, wymaga dużych kapitałów inwestycyjnych. Fałszerze fałszują najchętniej różne „curiosa“, wykorzystając do tego celu już używane znaczki i wypuszczają je potem na rynek amatorów po wysokich cenach.

Szczególniej łatwe jest fałszowanie znaczków takich, które wydano w ograniczonej ilości. Rzecz jasna, że takie znaczki są dość drogie, a różnią się od wydanych w wielkiej ilości i nieprzedstawiających znaczenie, tylko kolorem. Fałszerze biorą więc owe tanie znaczki i bez trudności zmieniają ich kolor na rarytas filatelistyczny. W ten sposób naprzykład jeden krajcarowy znaczek poczty badeńskiej skąpany kilkakrotnie w kawie, staje się rarytasem mającym na rynku filatelistycznym wartość około 60 złotych, gdyż brunatne znaczki tego typu wyszły tylko w ograniczonej ilości i zostały uznane przez zarząd poczty badeńskiej jako „błędno-druki“.

Do zmiany koloru znaczków używa się także rtęci i różnych chemikalji, gdy jednak rzecz idzie o wyjątkowo drogocenny znaczek na rynku filatelistycznym, zwracają się fałszerze do pierwszorzędnych chemików z prośbą o radę, płacąc za nią bardzo wysokie sumy.

Z niektórych marek fałszowane są najczęściej znaczki Hamburga, Lubeki, Bremy, Bawarji, i Saksonji. O Węgrzech już wspomnieliśmy. Z pośród znaczków francuskich fałszowane są najchętniej 1-frankowe napoleońskie karminowe z lat 1853 — 56. Z amerykańskich znaczek 5-centowy z roku 1874.

Kursują także wśród amatorów liczne znaczki zaopatrzone w fikcyjne stemple pocztowe i są oczywiście przez laików wysoko cenione, no i oczywiście opłacane.

W czasie licytacji wielkiego zbioru znaczków w Nowym Jorku po zgonie jednego z miljonerów - filatelistów — było to przed kilku laty — wyszło na jaw, że posiadał on aż 2 proc. takich właśnie falsyfikatów, które sobie cenił bardzo wysoko.

Dość niedawno głośna była sprawa sfałszowania znaczków znanej wyspy Mauritius. Oszust słaszował świetnie trzy takie egzemplarze i tak znakomicie że otrzymał za nie ponad 10.000 dolarów. Dopiero później przy pomocy specjalnych badań laboratoryjnych udało się stwierdzić, że były to falsyfikaty. Znaczków Mauritiusa jest wogóle na całym świecie kilka tylko.

Tymczasem nie wiadomo nawet czy wśród tych kilku egzemplarzy niema jeszcze jakiegoś znaczka, pochodzącego z laboratorjum owego fałszerza. A jeśli ktoś wpadł — nie ma ochoty przyznawać się do tego.

Oczywiście, fałszerstwo znaczków polskich we Wiedniu nie miało na oku celów filatelistycznych, ale całkiem zwyczajne korzyści doraźne.

Były król hiszpański w Monachjum.



Pozbawiony tronu król hiszpański Alfons ma obecnie sporo czasu, ponieważ jak to politycy mówią a dziennikarze piszą: nie potrzebuje on kierować nawą państwową. Były król hiszpański niema również trosk materjalnych, ponieważ był przynajmniej o tyle przezorny, że wywiózł swe pieniądze zagranicę. Mając więc czas i pieniądze, były monarcha podróżuje, zwiedzając większe miasta zachodniej Europy. W tych dniach były król hiszpański był gościem również zdetronizowanego króla bawarskiego. Rycina przedstawia: w środku: król Alfons, obok niego jego ciotka, i książę bawarski Alfons

Pierwszy pionier radja.

W dziejach wynalazków powtarza się często fakt, że nazwiska tych, którzy pierwsi wpadli na dany pomysł, wydoskonalony później przez innych, idą w zupełne zapomnienie. Tak miała się rzecz także z wynalezieniem radja. Związane ono jest z nazwiskami: Faraday, Makswell, Hertz, Branly, Rhigi, a przedewszystkiem Marconi. Lecz kto wie o tem, iż pierwszym pionierem radja był w rzeczywistości fizyk hiszpański Salva? A jednak jest rzeczą dowiedzioną, że nie kto innym, tylko on właśnie wskazał najpierw drogę, która wieść miała do cudu, zwanego „radjo“. Prawo pierwszeństwa zaś zabezpiecza mu fakt, iż uczynił to już w dniu 16 grudnia 1795 roku (!) w wykładzie, wygłoszonym w Barcelońskiej Akademji Umiejętności.

Oczywiście, że Salva nie mówił wówczas już o „falach radjowych“, lecz tylko o swej nowej teorji, dotyczącej trzęsienia ziemi. W tej teorji jednak uczony hiszpański w prawdziwie proroczy sposób przepowiadał wprost cały nasz dzisiejszy system radjowy! Wychodził on bowiem z założenia, że w wnętrzu ziemi jeden punkt w pewnem miejscu musi być naładowany elektrycznością dodatnią, zaś oddalony od niego drugi punkt elektrycznością ujemną. Jak zaś nad ziemią obie te elektryczności wyrównują się w formie iskier elektrycznych lub piorunów, wywołując przytem silne wstrząsy powietrza, tak wyrównują się także wewnątrz ziemi, powodując jej trzęsienia. Na podstawie tego zaś twierdzenia swego Salva doszedł do następującego wniosku, który jakby w łupinie zawiera całą teorję radjową.

Jest, jak wywodził uczony hiszpański, rzeczą możliwą dokonać wymiany znaków telegraficznych między pomienionemi dwoma punktami ziemi. Wystarczy w tym celu, by jeden punkt, ten np. na wyspie Mallorce naładować elektrycznością dodatnią, a drugi np. na Allkancie elektrycznością ujemną. Jeśli wówczas na obu punktach umieści się odpowiednie aparaty i ustali ściśle określone znaki, to najpewniej da się w ten sposób uskutecznić wymianę wiadomości przez ziemię.

Zważywszy zaś, że fizyk dr. Kiebitz w 1911 r. dowiódł, że mylne było ogólne mniemanie, jakoby fale elektryczne rozpowszechniały się drogą powietrza, gdyż w rzeczywistości dzieje się to przez ziemię, przyznać się musi, że w wielkim korowodzie pionierów radja, pierwsze miejsce należy się bezspornie profesorowi hiszpańskiemu Salvie.

Ćwiczenia przeciwgazowe.



Ministrowie, zawodowi politycy a nawet niektórzy generałowie ciągle mówią i piszą o potrzebie zachowania pokoju, potępiając wojnę, a jednak we wszystkich państwach ani na chwilę armje nie przerywają swych ćwiczeń, a chemicy w laboratorjach wymyślają wciąż nowe gazy, gdyż będzie to broń straszliwa w przyszłej wojnie światowej. Na rycinie widzimy żołnierzy francuskich podczas ćwiczeń przeciwgazowych w Metz. — Wiadomo, że jest to wielka forteca w Lotaryngji.

Kto chce niech wieży

Nazwa tlenu nadana kwasorodowi pochodzi od chemika polskiego Jana Oczapowskiego, ucznia Jędrzeja Śniadeckiego i datuje się od roku 1816.

•

Podczas oddychania człowiek dorosły zużywa w ciągu dnia około 750 gramów czyli 580 litrów tlenu, co odpowiada 3000 litrom powietrza.

•

Jak skomplikowaną materją jest gaz świetlny poucza analiza. Składa się on bowiem z 45,2 proc. wodoru, 35 procent metanu, 4.4 proc. innych węglowodorów, 8,6 proc. tlenku węgla, 4,8 proc. azotu i 2 proc. dwutlenku węgla.

•

Ilość żyjących bakteryj na hektar ziemi ornej wynosi od 200 do 400 kilogramów.

•

W 100 częściach naturalnego mleka krowiego jest 87 części wody, 3 części sernika, 0.5 albuminy, 4 części tłuszczu 5 części cukru mlecznego, 0,7 części soli mineralnych.

•

Do wytworzenia 100 gramów cukru zużywano w roku 1836 — 1800 kg. buraków, w roku 1842 — 1600 kg. buraków, w roku 1871 — 1100 kg. buraków, w roku 1900 już tylko 700 kg., w roku 1910 — 660 kg., a w roku 1922 tylko 579 kg.

Elektryczność i kurze jajka.

Jak wiadomo, nietylko każdemu chłopowi ale nawet każdemu mieszczuchowi, ilość jaj, jaką niosą kury jest zależna od pory roku. Więcej znosi ich kura w lecie, najmniej w zimie.

Oczywiście, nie podobało się to człowiekowi. Z jakiej racji ma on zjadać w zimie jajka wapienne jeżeli musieli liczyć się z każdym groszem, lub dlaczego ma płacić za świeże jajka cenę znacznie wyższą?

Kura powinna regularnie, systematycznie i bez względu na porę roku znosić tę samą ilość jajek!

Postanowiwszy sobie to — począł człowiek czynić eksperymenta.

Gdzie?

Oczywiście, w Ameryce — tym osławionym kraju wszelkich nieprawdopodobieństw i kawałów.

Dlaczego w Ameryce?

Gdyż tam istnieje największa ilość dobrze postawionych firm rolniczych i specjalnych hodowli drobiu.

Zaczęto mianowicie oświetlać kurniki elektrycznością, przedłużając sztucznie długość dnia świetlnego w zimie. Oczywiście ogrzano równocześnie środnio powietrze tak, ażeby temperatura przypominała lato.

Wynik był taki, że kury zaczęły znosić jajka w tempie przyśpieszonem, zupełnie jak w lecie.

Historyjka, jaką tu opowiadamy wygląda na żart. A jednak jest zupełnie prawdziwa. Niemieccy rolnicy wykorzystali pomysł i postanowili go wprowadzić u siebie. Próby powiodły się również — wobec czego zwróciły się organizacje rolnicze do wielkich zakładów elektrycznych Siemens-Schuckert z prośbą o skonstruowanie potrzebnej aparatury.

Aparatura zaś ta jest niesłychanie prosta. W momencie, gdy ciemność na ściemniać się. Tworzy się sztuczny dworze zapadać poczyna, błyska automatycznie światło w klatkach. Światło „zrażać" gaśnięcie światła nie odbywa się nagle, ale, na podobieństwo zachodzącego słońca, światło elektryczne, automatycznie, po upływie pewnej ilości godzin, delikatnie i powoli zaczyna pali się kilka godzin. Ażeby kur nie półmrok, potem mrok. Wreszcie lampy gasną. Kury żegnają melancholijnie sztuczne słońce i udają się do snu...

Rano znajduje właściciel farmy jajko...

Pomysł okłamywania kur podobał się okropnie. Propaguje go się i dzisiaj nietylko w pismach rolniczych, ale nawet przy pomocy afiszy.

Transport choinek do wielkich miast.



Za 4 tygodnie obchodzić będziemy święta Bożego Narodzenia, a w wieczór wigilijny rodziny zgromadzą się pod oświetloną choinką. Na szlakach kolejowych już teraz widzieć można wielkie transporty choinek, przeznaczone na sprzedaż w wielkich miastach.

Promienie życiowe.

Promieniami życiowemi nazwał biolog Walter Stempell te promienie, które wytwarzają się w ciele i są przez organizm wysyłane.

Teorja, którą skonstruował Stempell o wpływie tych promieni na rozwój komórek, nie znalazła oddźwięku ponieważ opierała się na domysłach, a nie na realnych spostrzeżeniach.

Pisma niemieckie donoszą, że obecnie Stempell zdołał także w sposób doświadczalny wykryć te promienie.

Działanie fizjologiczne fal krótkich.

Z pośród wszelkiego rodzaju promieni, fale krótkie pod względem działania na substancje biologiczne zajmują zupełnie wyjątkowe miejsce. Z jednej strony nie są one pochłaniane przez powierzchnię napotykanego ciała, jak to się dzieje z jeszcze krótszemi falami cieplnemi, z drugiej zaś — wytwarzają dosyć silne pole elektromagnetyczne, którego działanie przenika daleko w głąb poddanego ich działaniu ciała.

Doskonałą koncentrację energji tych fal daje się osiągnąć w polu kondensatora, sprzężonego indukcyjnie z obwodem wtórnym nadajnika krótkofalowego. Działanie fizjologiczne tych promieni polega głównie na silnem ogrzewaniu.

Obserwować je można szczególniej doskonale na małych zwierzętach; u morskich świnek i królików np. udawało się podnieść temperaturę do 40 procent i więcej. Osiągnięcie dość podobnego skutku u większych zwierząt i ludzi jest tylko kwestją techniki. Jest też rzeczą prawdopodobną, że na tej drodze uda się osiągnąć w wielu wypadkach zbawienne skutki lecznicze, wobec wielkiej wrażliwości cieplnej wielu czynników chorobotwórczych.

Tego jeszcze nie było!

Woskowe figury w roli pacjentów.

Jeden z paryskich dentystów wpadł na pomysł wręcz oryginalny: udekorował t. j. zaludnił on swoją poczekalnię pacjentami... z wosku. „Pacjentów", czekających cierpliwie swej kolejki, umieścił pomysłowy dentysta w zaciemnionych kontach salonu, tak, iż udają oni znakomcie żywych cierpiętników. Figury te, odpowiednio ubrane i upozowane, dostarczyła — twierdzi jedno z pism paryskich — pewna fabryka modeli woskowych w Bawarji. Czego sie nie robi dla zdobycia praktyki!

Olbrzymie straty Polaków w Argentynie.

Jak donoszą z Buenos Aires, wychodźtwo polskie w Argentynie poniosło wskutek wielkiego spadku peseta olbrzymie straty. Niektórzy posiadacze drobnych oszczędności w tamtejszych bankach potracili w ciągu ostatnich kilku miesięcy prawie połowę zaoszczędzonych sum, a ci, którzy są żywicielami rodzin w Polsce i muszą stale wysyłać do kraju pieniądze, znaleźli się w tragicznem wprost położeniu skutkiem dewaluacji pieniądza argentyńskiego i zwyżki złotego. Niektóre większe banki wstrzymały nawet wysyłanie przekazów w obawie przed ewentualnemi stratami na różnicy kursu.

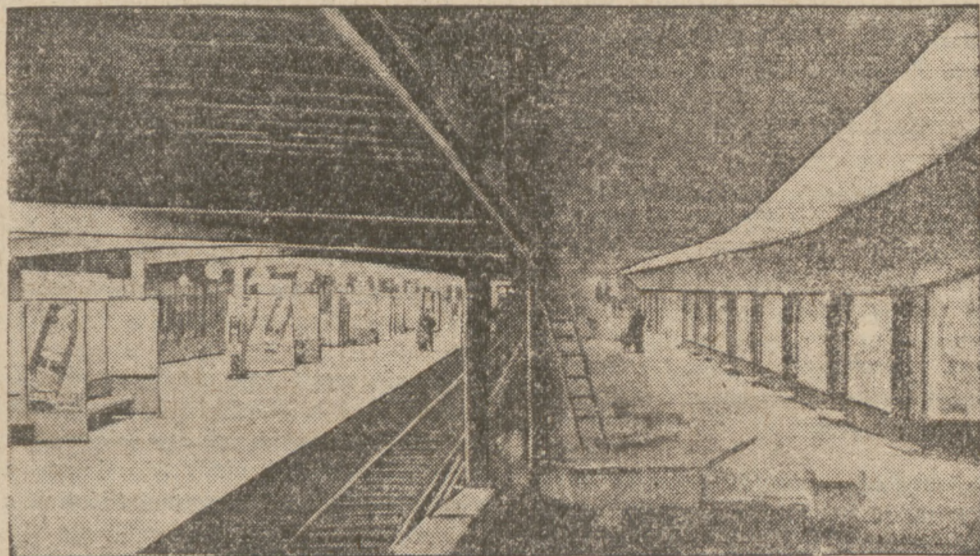
Byli żołnierze „Reichswehry" otrzymają gospodarstwa rolne.



Nietylko bezrobotni, lecz także wysłużeni żołnierze „Reichswehry" mają być objęci akcją osiedleńczą. Prasa niemiecka donosi, że właśnie byłych żołnierzy należy osiedlić na małych gospodarstwach wzdłuż granicy niemiecko - polskiej, gdyż jest to element najpewniejszy przeciw coraz bardziej napierającej fali polskiej na wschodnie granice pruskie. Taki to strach mają Niemcy przed Polakami, chociaż wciąż powtarzają za „żelaznym" kanclerzem Bismarckiem, że „Niemcy oprócz Boga nie boją się nikogo na świecie", a jednak boją się swego wschodniego sąsiada: Polaków!

W ostatnim czasie w miejscowości Bansdorf w Melklemburgji urządzono kursa dla tych żołnierzy „Reichswehry", którzy po 12 latach służby będą osiedleni na małych gospodarstwach rolnych. Na rycinie widzimy żołnierzy uczących się orać na polach bandsdorfskich w Melklemburgji.

Ulica sklepowa na stacji kolei podziemnej w Berlinie.



W południowo-zachodniej dzielnicy Berlina na stacji kolejki podziemnej „Onkel Toms Hütte" znajduje się kilkadziesiąt sklepów dla wygody podróżujących.

O nowy podział administracyjny.

Jak donosi „Gazeta Handlowa“, komisja dla usprawnienia administracji przedłożyła radzie ministrów opracowany przez siebie projekt nowego podziału kraju na powiaty i województwa. Projekt ma podobno wkrótce być uchwalony przez radę ministrów i przedłożony sejmowi.

Projekt opracowany przez komisję do usprawnienia administracji, polega na **zmniejszeniu liczby województw z 17** (wliczając w to i miasto Warszawę) **do 12**, oraz na skasowaniu pewnej liczby powiatów, bądź przesunięciu ich z jednego województwa do drugiego. Ma to być osiągnięte drogą **zniesienia 5 województw, mianowicie: stanisławowskiego, tarnopolskiego, nowogródzkiego, białostockiego i kieleckiego,** tudzież drogą przyłączenia bądź całkowicie, bądź częściowo ich powiatów do sąsiednich województw.

Największe zmiany mają zajść we wschodniej Małopolsce, gdzie w miejsce 3 województw południowo-wschodnich ma powstać jedno wielkie województwo lwowskie, z tem jednak, że 9 najbardziej na zachód położonych powiatów dotychczasowego wojew. lwowskiego będzie przyłączonych do wojew. krakowskiego. Duże też zmiany projektuje się na północno-wschodzie kraju, gdyż do woj. wileńskiego ma być przyłączone całe wojew. nowogródzkie oraz 2 powiaty z woj. białostockiego. Reszta woj. białostockiego, z wyjątkiem jednego powiatu, ma być przyłączone do woj. warszawskiego. Natomiast od woj. warszawskiego mają być odłączone 4 powiaty zachodnie i przyłączone do woj. pomorskiego, a wzamian za to będzie przyłączonych do wojew. warszawskiego 5 powiatów z woj. kieleckiego i 5 powiatów z woj. lubelskiego.

Miasto Warszawa, czyli t. zw. województwo stołeczne, ma być znacznie rozszerzone przez przyłączenie powiatu warszawskiego i części powiatów przyległych.

Do woj. pomorskiego ma być przyłączonych 6 powiatów z woj. poznańskiego i 4 powiaty z woj. warszawskiego, wskutek czego obszar woj. pomorskiego uległby niemal dwukrotnemu zwiększeniu. Również znacznie ma być rozszerzone woj. krakowskie wskutek przyłączenia do niego 9 powiatów z woj. lwowskiego i 9 powiatów z woj. kieleckiego.

Jeszcze większemu rozszerzeniu ma ulec województwo śląskie, do którego projektuje się przyłączenie całego zagłębia węglowego dąbrowsko-krakowskiego z wojew. krakowskiego oraz całego okręgu górniczo-przemysłowego z woj. kieleckiego.

Natomiast poważnemu zmniejszeniu ma ulec woj. łódzkie, od którego 6 powiatów ma być przyłączonych do woj. poznańskiego. Od wojew. lubelskiego ma być odłączonych 5 powiatów do woj. warszawskiego i 2 powiaty do woj. poleskiego. Wojew. poznańskie i wołyńskie mają mniej więcej zachować swoje dotychczasowe rozmiary, wzamian bowiem za 6 powiatów, odłączonych od woj. poznańskiego do woj. pomorskiego, przyłączonych byłoby do woj. poznańskiego 6 powiatów z woj. łódzkiego.

SPORT.

Niedzielne zawody piłkarskie

Juvelia-Cup.

Świętochłowice: Śląsk — Ruch Liga
Mysłowice: K. S. 06 — K. S. 06 Załęże.

Mecze towarzyskie

Katowice: 1. F. C. — Pol. K. S. godz. 11.30
Diana — S. V. Borsigwerk
Pocztowy K. S. — Iskra.

Finał drużynowych mistrzostw bokserskich Polski.

W sobotę dnia 12 b. m. zostaną rozegrane w Poznaniu finałowe zawody bokserskie o drużynowe mistrzostwo Polski między Wartą a B. K. S-em z Katowic.

Do zawodów powyższych obie drużyny wystawiają najlepsze swe siły, to też spotkanie to będzie prawdziwą ucztą dla zwolenników boksu.

Drużyna BKS-u wyjechała w nocy do Poznania i wystąpi do walki w najlepszym składzie. Pewnem jest, że walka Majchrzycki — Wieczorek nie dojdzie do skutku, bowiem Poznańczyk wskutek słabej formy nie chce stanąć do spotkania z Wieczorkiem, wobec tego punkty w wadze średniej przypadną BKS-owi walkowerem.

Najlepsi szabliści polscy na planszy w Warszawie.

W przyszłą niedzielę, 13 b. m., odbędą się w Warszawie niezwykle interesujące ogólnopolskie zawody szermiercze na szable. Do zawodów staną najlepsi nasi szabliści z grupy olimpijskiej i klasy A. Poraz pierwszy w Polsce urządzane tego rodzaju zawody wywołają niewątpliwie wielkie zainteresowanie wśród sfer sportowych tak Warszawy jak i całej Polski

Bezpłatne łyżwy na sztucznym torze w Katowicach.

Zarząd sztucznego toru podaje do wiadomości, iż od dnia 14 b. m. w godzinach biurowych t. j. między 9—12 oraz od 3—6 po pol. będzie rozdawał dla młodzieży do lat 15 bezpłatnie po jednej parze łyżew, o ile zgłaszający się wykupi kartę miesięczną lub sezonową. Niepotrzeba dodawać, że para łyżew przedstawia już wartość większą, aniżeli karta miesięczna dla młodzieży. W ten sposób rozda „sztuczny tor“ 100 par łyżew. Oczywiście na tę propagandę może sobie pozwolić sztuczny tor tylko dzięki temu iż wspólnie z Śląskiem Towarzystwem Łyżwiarskiem uzyskał dar pieniężny, który zezwolił na zakupienie takiej dużej partji łyżew. Zaznaczamy, że tylko pierwsze 100 osób mogą uzyskać łyżwy bezpłatnie.

Canada — Europa 5:0 2:0, 1:0, 2:0.

Rozegrany we wtorek mecz hokejowy miedzy Kanadą a reprezentacją Europy zakończyły się niespodziewanie wysoką porażką Europejczyków w stosunku 0:5 (0:2, 0:1, 0:2).

Wynik ten stanowi sensację, bowiem pierwszy występ Kanadyjczyków w Europie wypadł blado, bowiem w spotkaniu z reprezentacją Francji uzyskali tylko wynik remisowy 2:2 (0:0, 2:1, 0:1).

Anglja bije Hiszpanję 7:1 (3:0).

W Londynie w obecności 50.000 widzów Anglja pokonała w międzypaństwowym meczu piłkarskim reprezentację Hiszpanji 7:1 (3:0). Zwycięstwem tem zrehabilitowali się w oczach całego świata za ich niepowodzenia na kontynencie i dowiedli, że są nietylko ojczyzną piłkarstwa, lecz w tej gałęzi niepodzielnie przodują.

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

REPERTUAR:

Niedziela, dnia 13 bm. „Hrabia Luksemburg“ o godz 19.30

Wtorek, dnia 15 bm. „Księżniczka Ollala“ o godz. 19.30.

Środa, dnia 16 bm. Koncert Ady Sari o godz. 8-ej wieczorem.

TEATR POLSKI NA PROWINCJI:

Poniedziałek, dnia 14 bm. „Pan Jowialski“ w Nowym Bytomiu o godz. 19.30

Środa, dnia 16 bm. „Wesele Fonsia“ w Król. Hucie o godz. 19.30.

Środa, dnia 16 bm. „Hr. Luksemburg“ w Świętochłowicach o godz. 19.30.

Czwartek, dnia 17 bm. „Pan Jowialski“ w Rybniku o godz. 19.30.

*

„Księżniczka Ollala“

premjera operetki w 3 aktach J. Gilberta.

Dział operetkowy spisał się znowu dzielnie wystawieniem wesołej operetki „Księżniczka Ollala“. Przedstawienie stało pod znakiem humoru, tego niefrasobliwego a miłego.

Księżniczka Ksenia ma wyjść zamąż za księcia Borysa. Chcąc poznać przyszłego małżonka, zgłasza się Ksenia jako służąca do pani Coliere, o której słyszała, że ma wprowadzić młodego księcia w życie. Za pieniądze godzi się Coliere, by ją w tej nauce zastąpiła Ksenia.

W roli tej damy miała Ksenia sposobność poznać dokładnie i pokochać księcia Borysa tak, że już potem śmiało mogła mu oddać swą rączkę.

Tytułową rolę zagrała z wdziękiem i humorem urocza primadonna p. Marja Korabianka, która wyglądała ślicznie w pięknych strojach.

Prawdziwym popisem wesołości była gra p. Marjana Jastrzębskiego w roli profesora Tyburcjusza. Ten świetny komik przeszedł samego siebie.

Jego partnerka, p. Zofja Bułatówna grała z wdziękiem i werwą.

Pyszny typ starego księcia dał znakomity art. operetki p. Marjan Domosławski.

Na wzmiankę zasługują panie: Rozwadowska, Zubrzycka, Stajewska i dwie dziewczynki, które udatnie zagrały role sióstr księcia. Z panów wymienić należy pp. Peteckiego, Jabłońskiego, Kopciuszewskiego itd.

Reżyserja p. Domosławskiego wyborna. Balet doskonały, orkiestra i dekoracja bardzo dobre.

Dział handlowy.

Giełda pieniężna w Warszawie

z dnia 11 grudnia 1931 r.

Dolar amerykański 8.90 zł. Funt szterlingów angielskich 29.42 zł. 100 franków francuskich 34.88 zł. 100 koron czeskich 26.36 zł. 100 lir włoskich 45 78 zł. 100 franków szwajcarskich 173 22 zł. 100 guldenów holenderskich 359.20 zł. 100 belg belgijskich 123.69 zł. 100 lei rumuńskich 5.34 zł.

Giełda zbożowa w Poznaniu

w dniu 10 grudnia 1931 r.

Notowano za 100 kg w handlu hurtowym przy odbiorze ładunków wagonowych: Żyto 27.15. — Pszenica 24.75. Jęczmień 64—66 kg — 20.75 do 21,75, 68 kg — 22.25—23.25, browarowy 25.50 do 27.00. Owies 24.25—24.75. Mąka żytnia 65 proc. 39.50—45.00, pszenna 65 proc. 37.25—39.25. Otręby żytnie 17.00—17.50, pszenne 15.25 -16.25, pszenne grube 16.25—17.25. Rzepak 33.00—34.00. Gorczyca 35.00—42.00. Groch Wiktorja 25.00 do 29.00. Folgera 30.00—34.00. Ogólne usposobienie spokojne.

Sprawy towarzystw.

Kalendarzyk zebrań Federacji Górniczej Z. Z. Z.

Niedziela 13 grudnia 1931 r.

Świętochłowice. Zebranie mies. o godz. 15-ej w lokalu p. Wieczorka.

Nowy Bytom. Zebranie mies. o godz. 14-ej w lokalu p. Grychtoła.

Bytków. Zebranie mies. o godz. 15-ej w lokalu p. Brysia.

Łagiewniki. Zebranie mies. o godz. 14-ej w lokalu p. Kokota.

Lipiny. Zebranie mies. o godz. 13.30 w Schronisku Młodzieży w gmachu gimnazjum.

Chropaczów. Zebranie mies. o godz. 14-ej w lokalu Domu Zwiazkowego.

Chwałowice. Uroczystość grupy — program na afiszach.

Wydawnictwo „Katolika Polskiego“ i „Katolika Śląskiego“, „Górnoślązaka“ i „Gońca Śląskiego“ z ogr. odp. w Katowicach, ul. Batorego nr. 2. Telefon 878. — Za redakcję odpowiada: **Franciszek Godula** w Królewskiej Hucie.
Nakładem i drukiem: **Drukarnia Śląska, spółka w Katowicach.**

Nadesłane.

Z odbytego zebrania rolników.

Autorowi wymienionego artykułu umieszczonego w Nr. 283 „Górnoślązaka“ z dnia 6. XII. b. r. ku uwadze!

Bieruń Stary w Pszczyńskiem. Zaciekawiona ustępem drugim wspomnianego artykułu — czuję się obowiązaną dać autorowi odpowiednie pouczenie.

U nas płaci się za 1 litr mleka 19 gr. — tak pisze autor. Ponieważ ja po 20 groszy za litr płacę, byłabym autorowi bardzo wdzięczną, gdyby zechciał zwrócić mi ten jeden grosz — przez niego widocznie umyślnie zapomniany — co przy moim 300 litrowym obrocie wynosi nie mniej jak 3 złote codziennie.

Na zapytanie „kto ma prawo na naszem mleku 100-procentowo zarabiać?“ pozwalam sobie autorowi wyjaśnić:

Mleko, za które wytwórcy w Bieruniu Starym otrzymują 20 gr przechodzi przez troje rąk nim w Katowicach, a nawet i poza Katowicami dostaje się do konsumentów za 36—38 gr. Zdrożeje więc tą drogą o 16—18 gr na litrze, czyli 80—90%. W te 16—18 gr z litra dzielą się: Polska Kolej Państw. (za przewóz), Urząd Skarbowy (za podatki) i trzech przemysłowców pracujących z swym personałem pomocniczym przy mleku od świtu do nocy.

Może autor teraz za pomocą tego wyjaśnienia będzie w stanie sobie sam wyliczyć, że ani jedna ani druga z wymienionych instytucji i osób 100% zarobić nie może, bowiem wszyscy pięciu razem w najlepszym wypadku kontentować się muszą 90 procentami.

Na przyszłość radzę autorowi: Z kwestją najpierw dokładnie się zapoznać, nim sobie pozwoli drogą prasową nasze władze trudzić podobnemi gołosłownemi zapytaniami!

Pana Antoniego Gretkę, który na zebraniu rolniczem powiedział, że mleko powinno teraz u nas kosztować 24 gr — prosiłabym o wyszukanie odbiorcy, któryby w Bieruniu Starym taką cenę płacił a ja sama chętnie mleko oddawać mu będę.

Dlaczego p. A. Gretka nie zdradził, za jaką cenę on swoje mleko do miejscowej szkoły dla odżywiania dzieci dostarcza? Czy się może obawia tańszej oferty z mej strony?

Nie wszyscy rolnicy tutejsi mają to szczęście, tak korzystnie swe mleko odstawiać jak p. Gretka, — dlatego szukać muszą miejsca zbytu gdzieindziej, chociaż jest mniej korzystnie od tamtego.

Marja Pawełczyk.



Przezorna gospodyni domu mówi:

„I ja muszę oszczędzać, na czem się tylko da, ale nie oszczędzam nigdy na niewłaściwem miejscu. — Oszczędzam z rozwagą: Na przykład: prawdziwe mydło „Kołłontay z pralką“ kosztuje na funcie 15—20 groszy więcej, niż niezname „tanie“ mydła, ale zato zużywam go o 20% mniej. Oprócz tego jest ono perfumowane, zawiera glicerynę, jest nieopakowane, chroni bieliznę i ręce, a zatem w użyciu jest jednak o wiele tańsze i korzystniejsze! A na to mam gwarancję wielkiej fabryki. — Nie! Ja chcę uniknąć szkody i zmartwienia i zostaję przy mydle „Kołłontay“.

mydło z pralką **Kołłontay** jest lepsze....... 175

Jedyny wytwórca: Eryk A. Kołłontay, Fabryka chemiczna, Katowice - Brynów.
Złoty medal na Wystawie w Katowicach 1927.

Czy choroby płucne są uleczalne?

Przy astmie, katarze szczytów płuc, chronicznym kaszlu, flegmie długotrwałem zachrypnięciu, winien czytać każdy broszurkę pod powyższym tytułem. Autor p. Dr. GUTTMANN, b. naczelny lekarz Finsenowskiego zakładu kuracyjnego, wskazuje w sposób zupełnie dostępny drogi naturalne do usunięcia tych ciężkich cierpień. Każdy cierpiący otrzymuje takową na żądanie za darmo i bez opłaty porta. Należy napisać pocztówkę (ofrankowaną 35 gr.) z podaniem dokładnego adresu do: **PUHLMANN & Co, BERLIN 783, Müggelstrasse 25-25a**

Meble na raty!

są najtańsze i najlepsze tylko zawsze wprost z fabryki.
Z powodu ogólnej redukcj dochodów idziemy z duchem czasu!!! Nie przepłacajcie, kupując meble od pośredników.

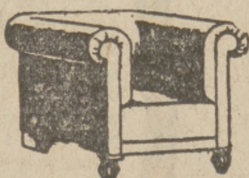
Na Gwiazdkę meble 50% taniej

Każdy swój do swego. Pośpiesz a przekonasz się. Już od dawna znane **Chrześcijańskie Zakłady Przemysłu Drzewnego** właściciel: **J. Szpręga,** fabryka mebli, **Czersk, Pomorze**
Generalny przedstawiciel na Województwo Śląskie:
B. Płókarz, Katowice, ulica Sobieskiego 19
Dziś w niedzielę cały dzień otwarto.

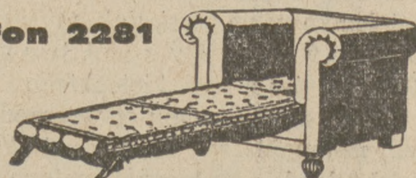
Na gwiazdkę

Tanio i w wyborowym gatunku polecamy
Łyżwy, Narty, Saneczki, Obuwie sportowe, Przybory narciarskie, Hockey'owe i Gimnastyczne
Składnica Sportowa „SPORTING“
KATOWICE, ul. św. Stanisława 4.
Popierajcie firmę katolicką.

Fotele klubowe i do spania



Telefon 2281



materace, leżanki własnego wyrobu
Henryk Damm, Tapicer, Katowice, ul. Kościuszki nr 33.

Nerwol

Chemika Dr. Franzosa jedyny radykalny i wypróbowany środek (nacierania) przeciw
Reumatyzmowi
kłóciu z powodu przeziębienia, postrzałowi, ischiasowi itp. Wszędzie do nabycia
Wyrób i główna sprzedaż
Apteka Mikolascha
Lwów, Kopernika 1.

Rekord Taniości!

Chcąc przekonać P. T. Klijentów o dobroci i taniości wyrobów naszych i ze względu na zbliżające się święta, przeprowadzamy doroczną przedświąteczną zniżkę cen. Jako reklamę wysyłamy specjalnie „Na Gwiazdkę“, komplety towarów niezbędnych w każdym domu, a mian.:

I. TYLKO ZA ZŁ. 18,50

wysyłamy: 1 parę spodni wizytowych w najmodniejszych pasach i deseniach, najnowszego kroju, stosowne do każdego garnituru, 1 pullower-swetr męski w najmodn. deseniach, 1 komplet bielizny męsk. (t. j. koszula i kalesony) z dobrej, miękkiej i pusz. flaneli w jednym deseniu i o ładnym wykończeniu, 1 szal męski elegancki, jedw. biały lub des., 1 parę rękawiczek męsk. czysto wełn. podwójn. (kolor. wg. życz.) 1 krawat eleg. z modnego jedwabn. „Tweedu“, 3 chusteczki do nosa białe z kolor. kantami i 1 parę skarpetek eleg. „Mouline“. Uwaga: Taki sam komplet, tylko zamiast pullowera deseń. dajemy pullower w eleg. żakardow. deseniach z błysk. zamkiem przy szyji, kosztuje zł. 19.50.

II. 27 MTR. TYLKO ZA ZŁ. 20,50

wysyłamy: 4 mtr. „Markizy“ flanel. na suknie i szlafroki damskie w różn. pięknych kwiatach, 6 mtr. flaneli bieliźnianej, puszyst. i miękkiej na ciepłą bieliznę wszelkiego rodzaju w kol. biał. lub w paseczki, 6 mtr. oksfordu w paski na koszule i kalesony lub surówki (nessel) na bieliznę i prześcieradła, 6 mtr. ręcznikow. płótna w pasy, 3 mtr. zefiru w modnych pasach i des. na elegancką koszulę dzienną i 2 mtr. fartuchowego płótna w paseczkach. — Powyższe komplety wysyłamy za pobraniem pocztowem po otrzymaniu listowego zamówienia (płaci się przy odbiorze na poczcie) doliczając do każdego kompletu zł. 2,50 jako koszta przesyłki. — Bez ryzyka! Z gwarancją zwrotu pieniędzy, gdyby towar się nie podobał.

Zamówienia prosimy skierować do firmy:
KRAJOWA PRODUKCJA Łódź skrz. poczt. 34.
P. S.: Cenniki najnowsze wysyłamy na żądanie.

Ogłoszenie.

Urząd Celny Katowice ogłasza, że dnia 21 grudnia 1931 r. o godz. 10-ej rano rozpocznie się w tut. magazynie konfiskat (dworzec kolejowo-towarowy) publiczna licytacja różnych zagranicznych towarów, skonfiskowanych na rzecz Skarbu Państwa, jakoteż towarów niewykupionych przez odbiorców w terminie przepisanym. Towary skonfiskowane niesprzedane na licytacji pierwszej, będą bezpośrednio po ukończeniu tejże, wystawione poraz drugi do sprzedaży.

Szczegółowy wykaz towarów przeznaczonych do licytacji każdy może, począwszy od dnia 18 grudnia rb. przeglądnąć w godzinach urzędowych t. j. od 8-ej d o15-ej w tut. Urzędzie.

Z pol. kierownika Urzędu
(St. Russek).
referendarz.

Cennik drobnych ogłoszeń.

Pierwsze słowo 10 groszy, każde następne 5 groszy, tłusty druk 10 groszy, jedno ogłoszenie najmniej 60 groszy. Jedno drobne ogłoszenie może mieć najwyżej 30 słów. Na wysyłkę zgłoszeń do administracji nadesłać 35 groszy. Należytość może być płatna w znaczkach pocztowych.

Ze strony nielegalnej Nalewkowskiej konkurencji ukazują się artykuły dyskredytujące nasze wyroby. **Nie krzyk ale dobroć towaru zyskuje odbiorców.** Przy deratyzacjach w całej Polsce używa się wypróbowany, dla zwierząt domowych nieszkodliwy środek

Ratol

polecony przez Ministerstwo Spraw Wewn. pod numerem 4446.

Płacimy każdemu 100.— zł. kto po wyłożeniu **RATOLU** nie wygubi szczury lub myszy zupełnie. Ostrzegamy przed naśladownictwami.

Fabr. chem. farm. „SANATOR“ w Bydgoszczy.

Na Gwiazdkę?

Każdy może się ubierać ciepło i tanio jedynie w firmie „POLSKI TOWAR“, bo

TYLKO ZA ZŁ. 16,20 GR

wysyłamy: 1 pullower męski w dużym rozmiarze w ślicznych żakardowych deseniach, 1 koszulę męską dzienną zefirową w ładnych wzorach z 2 kołnierzykami, 1 koszulę męską z zim. trykotu w wybor. gat., 1 parę kalesonów zimow. trykot. o pierwszorzędn. wykończeniu, 1 parę rękawiczek męsk. czysto wełnian. podwójnych (kolor według żądania), lub 1 szal męski jedw. biały wzorzysty, 1 krawat jedw. w najnowsz. wzorach, 1 parę skarpetek cwern. w desen. i 3 chusteczki białe z obwódkami.

TYLKO ZA ZŁ. 19,—

wysyłamy: 1 kostjum damski swetrowy (to jest spódniczka i pullower) w najnowsz. wzorach „Mouline“ pięknie przybrany w dobrym gat. i dużym rozmiarze, 1 hemdhozeny (kombinacja) damsk. z dobrego płótna ładnie haftowane (kolor wedł. życzenia), lub koszulę damską z zim. trykotu, 1 parę reform damsk. z zimow. tryk., 1 parę rękawiczek czysto wełn. (kolor według życzenia), 1 szalik jedw. biały w ładn. wzor., 1 parę pończoch „Macco“ w dobrym gatunku w wszystkich kolorach i 3 chusteczki batyst. białe lub kolor. z pięknym haftem, 2 szpulki nici czarnych i białych bardzo mocnych, 5 kłębków jedwabistych do cerowania pończoch (kolory według żądania) i 3 tuziny guzików do bielizny. Koszta przesyłki zł. 2,25 gr. płaci kupujący.

27 METRÓW TYLKO ZA ZŁ. 21,—

wysyłamy: 4 mtr. „Markizy“ w pięknych kwiatach lub w deseniach na damską suknię zimową w najlepszym gat., 6 mtr. barchanu białego w wąskie czarne paseczki t. zw. „Köper“ na kalesony i koszulę, 6 mtr. flaneli bieliźnianej w kol. białym lub w paseczki, miękkiej i puszystej w bardzo dobr. gat., 6 mtr. płótna krem. „metkal“ gęsty wyrób na bieliznę wszelk. rodzaju i 5 mtr płótna ręcznik. na 4 długie dobre ręczniki.

Wymienione komplety wysyłamy za zaliczką pocztową po otrzymaniu listownego zamówienia. Zaznaczamy, iż kupujący nic nie ryzykuje gdyż o ile towar mu się nie podoba, przyjmujemy go z powrotem, i pieniądze natychmiast zwracamy.

Zamówienia prosimy adresować do naszego składu fabrycznego:

Firma „POLSKI TOWAR“ Łódź skrz. poczt. 208

Na żądanie wysyłamy bezpłatnie cenniki na wszelkie towary z ogromną zniżką cen.

L. 10515/31.

Obwieszczenie o licytacji

I. Urząd Skarbowy w Katowicach na zasadzie par. 33 instrukcji o przymusowem ściąganiu państwowych podatków i opłat z dnia 17. 5. 1926 r. (Dz. Urz. Min. Skarbu Nr. 15) podaje do wiadomości ogólnej, iż w dniu 21. grudnia 1931 r. o godz. 11 rano w lokalu dłużnika przy ul. Stawowej 9. w Katowicach odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości, należących do dłużnika, celem pokrycia zaległości podatkowych w kwocie 1.265.542.08 złotych

Lp.	Nazwa przedmiotów	Oszacowanie:
1.	kompl. urządzenie biurowe, znajdujące się w 6 pokojach i to: 4 maszyny do pisania, 3 Smith Premier, 1 Mercedes, 12 biurek dębowych i 12 foteli, 6 szaf na książki i akta, 2 kanapy, 3 stoliki dębowe okrągłe, 20 różnych krzeseł, 2 garderoby, 1 kasa ogniotrwała i inne drobne ruchomości	4.000.—
2.	1 samochód osobowy „Chevrolet“ 6 cyl. Limuzyna	5.000.—
3.	85 silników elektr. trójfazowych różne	25.000.—
4.	6 wentylatorów kuziennych	700.—
5.	5 transformatorów ręcznych	150.—
6.	drobne materjały instalacyjne, bezpieczniki, wyłączniki, kontakty itp.	3.000.—
7.	1 maszyna chłodnicza (stara)	200.—
8.	urządzenie sklepowe i magazynowe	100.—

Zajęte przedmioty reflektanci mogą oglądać w dniu 21. grudnia 1931 r. od godz. 10-tej do godz. 11tej rano w lokalu przy ul. Stawowej 9
Dnia 10. grudnia 1931 r.

Kierownik Urzędu Skarbowego P. I O. Sk.
(—) Chmura,
Inspektor Skarbowy.

Na lepszy podarunek na Gwiazdkę to tani zakup mebli!!

Sypialnie polerowane kompletne w wielkim wyborze już od zł 1450,— Sypialnie dębowe kompletne już od zł 950,—

Dom Meblowy „HEROS“ Katowice
ul. 3 Maja 23 Telefon 1105
Dogodne warunki spłaty.
Za gotówkę ceny znacznie zniżone. Dostarczamy bezpłatnie na cały G. Śl. Meble pojedyn. w wielkim wyborze.

Dezynfekcję Aparatów Telefonicznych

zgodnie z rozporządzeniem Policyjnem p. Wojewody Śląskiego przeprowadza firma
Górnośląskie Przedsiębiorstwo Przem.-Handlowe „D. A. Tel.“
KATOWICE, ul. Sobieskiego 24.
Telefon nr. 31-57

Wolne posady

Wymowni agenci natychmiast potrzebni do zbierania zamówień wprost u konsumentów na bardzo pokupne artykuły żywnościowe na Katowice. Poważny zarobek zapewniony. Zgłosz. codzienne między 3-cią a 6-tą wiecz. Kaucja 3 zł. konieczna. Katowice Moniuszki 3 u Hannig.

Potrzebna zaraz pracownica do salonu mód. Katowice, Krakowska 27.

Uczeń nie poniżej 16 lat, z Katowic, poszukiwany do fabryki kapeluszy. Katowice, ul. Teatralna 7, Lapa.

Poszukuję natychmiast dziewczyny dla mego gospodarstwa. Piwowarski, ogrodnik, Mysłowice.

Zarządczyni może się zgłosić. Katowice II, Krakowska 84, restauracja.

Pokoje

Próżny pokój z używaniem kuchni, z osobn. wejściem natychmiast do wynajęcia. Katowice, ul. Pawła 9 mieszkanie 9.

Sprzedaże

Na gwiazdkę: **Sypialki, jadalki, kuchnie, pojedyńcze meble, 50 proc.** taniej. Prosimy się przekonać. — Dogodne warunki spłaty. **Za gotówkę znacznie taniej.** Universal Katowice, — Górnicza 7 Haasestr.

Miód deserowy, świeży higjeniczny, pod gwarancją prawdziwy z własnej pasieki, wysyłam: 5 kg. 14 zł., 10 kg. 25.50 zł., 20 kg. 50.50 zł. wraz z blaszankami franco za pobraniem. Wysyłam także hurtownie. Kupcom specjalne oferty. B. Łysy szkoła Iwanówka p. Kaczanówka.

Różne

Mieszkańcy Górnego Śląska Baczność! I-sze Koncesjonowane Biuro Porad Prawnych i Skarbowo - Podatkowych „Ruch“, Katowice, Wojewódzka 7, tel. 27-56 załatwia szybko, solidnie i tanio wszelkie sprawy sądowe, skarbowo-podatkowe, administracyjne, spadkowe, hipoteczne, karty cyrkulacyjne, paszportowe, meldunkowe, odwołania egzekucyjne, ściąganie długów, umowy, reklamacje, tudzież porady i wnioski w myśl ustaw Rzplitej Polskiej. Bezrobotnym znaczne uwzględnienia.

Lokal sklepowy w najlepszem miejscu w Siemianowicach, nadający się do każdego interesu, natychmiast do wynajęcia. Wiadomość: J. Jędrys. Siemianowice, ul. Bytomska 2.

Mam zamiar pożyczyć sobie 10—12 tysięcy złotych na pierwszą hipotekę, na gospodarstwo wartości 40.000 złotych. Zgłoszenia do administracji pisma pod „Pożyczka“.

Czytajcie naszą gazetę